


KURIER

Nr 3(7) - 2013
ISSN 2080-6532

FINANSOWY



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**



**PIOTR
NOWAK**

Rozmawiamy z właścicielem Przedsiębiorstwa
Produkcyjno-Handlowo-Usługowego
„NITUS” i „NITUS ALUMINIUM”.

STR: 9

**WINCĘTY
KRZYŻAK**

Właściciel Gospodarstwa
Sadowniczego w Żmiącej

STR: 11

BANK

KREDYT KONSOLIDACYJNY ... str. 17

W NUMERZE:

SKARBY SKO

7 czerwca 2013 r. w Limanowskim
Domu Kultury odbyło się zakończenie
konkursu „Łowcy skarbów SKO”
oraz finał akcji „Dziś oszczędzam
w SKO jutro w Banku Spółdzielczym
w Limanowej” – edycja 2012/2013.

STR 26

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE KREDYTOBIORCY

Posiadając kredyt często
zastanawiamy się nad dodatkowym
zabezpieczeniem dającym nam
pewność jego spłaty w razie
pojawienia się trudnej sytuacji
życiowej ... **STR. 14**



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**

SKO – LUBIĘ TO!



**Wpłacaj grosz do grosza na SKO
i zostań mistrzem w oszczędzaniu**

Szkolna Kasa Oszczędności
da Ci wiele przyjemności –
konkursy, niespodzianki i nagrody!



O szczegóły zapytaj wychowawcę lub sprawdź na www.bs.limanowa.pl/sko

Szanowni Państwo!

Z przyjemnością przekazuję Państwu kolejny numer kwartalnika. Trzecie w tym roku wydanie „Kuriera finansowego” przypada na okres wakacji. Zachęcam, by te dni wykorzystać w sposób racjonalny, by znaleźć czas na poznanie ciekawych miejsc spoza utartych szlaków, które cechują się różnorodnością kultury, wspaniałą naturą i pięknem wartości wyznawanych przez ich mieszkańców. Jestem przekonany, że takie miejsca znajdą Państwo w naszym regionie.

O tym, jak różnorodna i fascynująca jest codzienność naszego regionu, przekonują zarówno kolejny artykuł z cyklu „Myśląc o historii...”, jak i te poświęcone aktualnym wydarzeniom kulturalnym, sportowym i biznesowym. Wśród nich chciałbym szczególnie polecić relacje z finałów organizowanych przez Bank akcji – VIII edycji Autolokaty oraz I edycji konkursu dla najmłodszych „Łowcy skarbów SKO”. Zachęcam również do wspólnego świętowania otwarcia nowego oddziału Banku w Szczyrzycu. Niech inspiracją dla twórczego działania będą również sylwetki przedsiębiorców, którzy odnoszą sukcesy działając na naszym terenie.

Troszcząc się o teraźniejszość naszej lokalnej społeczności nie zapominamy o patrzeniu w przyszłość. Tam ukazuje się nam wiele szans i możliwości, ogniskujących się głównie w poszerzającym się spektrum oferowanych przez Bank produktów i usług. Przybliżenie niektórych znajdą Państwo w sekcji „Finanse dla Ciebie”, z której lektury dowiedzą się Państwo jakie rozwiązanie proponujemy osobom posiadającym wiele różnych kredytów. Cieszymy się, że kolejne produkty zdobywają duże zaufanie naszych klientów, na co dowodem niech będzie II miejsce Banku w konkursie MoneyGram.

Przyszłość każe nam również przewidywać coraz to nowe zagrożenia. Dlatego też Bank podejmuje starania o lepszą współpracę z Policją, w ramach której organizujemy szkolenia i ćwiczenia praktyczne. Jesteśmy przekonani, że pozytywnie wpłyną one na poczucie bezpieczeństwa wśród naszych klientów, a także nas samych. W kwartalniku poruszane są również kwestie praktyczne. Tym razem prezentujemy tematykę ubezpieczenia na życie oraz testamentu. Powyższe zagadnienia uważamy za mające duże znaczenie dla zachowania ładu i zapobiegania niekorzystnym skutkom zdarzeń losowych.

Zawartość kwartalnika wskazuje, że jako lokalna wspólnota wiele potrafimy. Dużo jest jeszcze do zrobienia, cieszę się jednak, że jest komu i jest dla kogo - działać, rozwijać się, pomagać. Z dumą podkreślam, że razem, codziennie tworzymy wielki Bank!

Życząc przyjemnej i owocnej lektury,

Adam Dudek

Prezes Zarządu



Adam Dudek
Prezes Zarządu

W NUMERZE:

AKTUALNOŚCI

3-13

Finał VIII edycji loterii „AUTOLOKATA”	3
MoneyGram wyróżniło Bank Spółdzielczy w Limanowej za ilość realizowanych przekazów pieniężnych.....	4
Bank Spółdzielczy w Limanowej został Laureatem II edycji Konkursu Najpiękniejszy Bank Spółdzielczy 2012.....	4
Bank Spółdzielczy w Limanowej został Laureatem Konkursu Najlepszy Marketing Banku 2012.....	5
Ćwiczenia pod kryptonimem „Wrzos”	5
Otwarcie nowej placówki.....	6
Prezes Adam Dudek wśród członków nowej Rady Nadzorczej Banku BPS S.A.....	6
Nowa lokalizacja Oddziału w Nowym Sączu.....	6
Z bankowej biblioteki.....	7

WYWIAD Z ...

9-13

Rozmawiamy z Panem Piotrem Nowakiem.....	9
Wywiad z Panem Wincentym Krzyżakiem.....	11

FINANSE DLA CIEBIE

14-19

Ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy.....	14
7 mln zł dla firm z gwarancjami de minimis.....	16
Kredyt konsolidacyjny.....	17
Elektroniczne doładowania telefonów na kartę – wygodne i niezawodne.....	18
Konta dla studentów.....	19

MYŚLAĆ O HISTORII ...

Cz. VI monografii Banku „Z historycznego skarbca”	20-23
---	-------

UDZIAŁOWCY

Testament przedsiębiorcy	24-25
--------------------------------	-------

DZIAŁANIA SKO

Skarby SKO	26
------------------	----

KOGO WSPIERALIŚMY?

.....	27
-------	----

V Międzynarodowy Bieg Górski Limanowa Forrest.....	27
Zestawienie.....	27

WIADOMOŚCI Z REGIONU

28-31

NASZE PLACÓWKI

Lista placówek Banku	32
----------------------------	----

Kurier Finansowy Banku Spółdzielczego w Limanowej – kwartalnik
Wydawca: Bank Spółdzielczy w Limanowej
Redakcja: Sabina Żalupska, Lidia Bugajska, Dorota Rączkowska,
 Leszek Gębczyk
Korekta: Jerzy Panasiewicz

Nakład: 3000 egzemplarzy
Adres redakcji: Bank Spółdzielczy w Limanowej
 34-600 Limanowa, Rynek 7, tel.: 18 33 79 100
Skład i projekt graficzny: Trendmaker - www.trendmaker.pl
Zdjęcia: www.fotolia.com oraz materiały własne.

Finał VIII edycji loterii „AUTOLOKATA”

W niedzielę 19 maja 2013 r. w Limanowskim Domu Kultury odbyło się uroczyste zakończenie Loterii „Autolokata VIII edycja”, połączone z losowaniem nagród, zorganizowane przez Bank Spółdzielczy w Limanowej.



W losowaniu Loterii „AUTOLOKATA VIII edycja” mogli brać udział klienci Banku, którzy założyli lokatę w dniach od 16 sierpnia 2012 roku do 15 listopada 2012 roku, w dowolnej placówce Banku Spółdzielczego w Limanowej i utrzymali ją w całości do 15 maja 2013 roku. Minimalna kwota lokaty upoważniająca Posiadacza do uczestnictwa w loterii promocyjnej jest niezmienna i wynosi 1000 PLN.

Warto przypomnieć, że do wygrania były:

- **NAGRODA GŁÓWNA –**
2x samochód osobowy Skoda Citigo,
- 3 x notebook marki DELL,
- 3 x tablet marki Goclever, 3 x Kamera cyfrowa marki Sony,
- 3 x Zestaw kina domowego LG,
- 3 x Nawigacja samochodowa marki Tom Tom,
- 3 x aparat fotograficzny marki Canon,
- 10 x portfel skórzany.

Nad prawidłowością przebiegu losowania czuwała specjalnie do tego powołana Komisja Wewnętrzna Nadzoru, w skład której weszła osoba posiadająca świadectwo zawodowe wydane przez Ministerstwo Finansów. Uroczystość uświetnił występ dzieci z SKO Zalesie, które zaprezentowały skecz i 2 piosenki oraz zespół ROY, uczestnik programu muzycznego Must Be The Music, emitowanego w telewizji POLSAT.

Należy wspomnieć, iż „AUTOLOKATA” po raz pierwszy została wprowadzona na rynek usług bankowych w 2007 r. i od tego czasu powtarzana jest cyklicznie. Łączna wartość nagród wyniosła już 640 000 zł, zostało nagrodzonych 340 laureatów, w tym grono szczęśliwych posiadaczy samochodów osobowych powiększyło się do 10 osób.

SERDECZNIE GRATULUJEMY!

Wszystkich tych, którzy nie mieli szczęścia podczas tegorocznego finału, zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnej, dziewiątej już edycji „Autolokaty”.

Oferujemy kolejną szansę na zdobycie atrakcyjnych nagród, w tym samochodu osobowego Chevrolet CRUZE 5D oraz wielu innych, atrakcyjnych nagród.

Więcej informacji na temat Loterii „Autolokata IX edycja” znaleźć można w serwisie internetowym:

www.bs.limanowa.pl/autolokata/2014/.



MoneyGram wyróżniło Bank Spółdzielczy w Limanowej za ilość realizowanych przekazów pieniężnych

W dniu 4 czerwca 2013 roku w Ossie odbyła się konferencja, na której Bank Spółdzielczy w Limanowej otrzymał dyplom uznania za zajęcie 2. miejsca w zakresie realizacji największej ilości przekazów pieniężnych w 2012 roku w systemie MoneyGram.

Międzynarodowe przekazy pieniężne MoneyGram zostały wdrożone w Banku Spółdzielczym w Limanowej w 2009 roku. Jest to usługa służąca do szybkiego

i bezpiecznego przesyłania pieniędzy bez skomplikowanych procedur i wymogu posiadania rachunku bankowego. Dzięki MoneyGram pieniądze mogą zostać przesłane pomiędzy każdą ze 157 tysięcy lokalizacji w 180 krajach na całym świecie w ciągu 10 minut. Sieć MoneyGram obejmuje duże banki krajowe, urzędy pocztowe, biura podróży oraz mniejsze sklepy i punkty detaliczne, umożliwia także przesyłanie gotówki pomiędzy agencjami na terenie kraju.

Bank Spółdzielczy w Limanowej został Laureatem II edycji konkursu Najpiękniejszy Bank Spółdzielczy 2012



Tytuł Najpiękniejszy Bank Spółdzielczy 2012 uzyskał Bank za przepiękne wnętrze Oddziału w Krakowie, który mieści się przy ul. Kamieńskiego 47.

Organizatorem Konkursu Najpiękniejszy Bank Spółdzielczy jest Instytut Nowoczesnego Biznesu.

Bank Spółdzielczy w Limanowej jako zwycięzca otrzymał dyplom oraz statuetkę Złoty Jaworowy Liść, który jak tłumaczy Organizatorzy nawiązuje do znanej piosenki o jaworowych ludziach, którzy „budowali mosty dla pana starosty”.

Misją konkursu Najpiękniejszy Bank Spółdzielczy jest wspieranie rozwoju banków spółdzielczych w Polsce. Organizatorem konkursu jest Instytut Nowoczesnego Biznesu. Wyróżnienia są dla banków oraz projektantów i wykonawców budynków.

Przypomnijmy, że nagrodzony Oddział w Krakowie został otwarty 15 czerwca 2011 roku. Nowoczesna i funkcjonalna placówka wyposażona jest w całodobową strefę samoobsługową, zawierającą bankomat, wpłatomat i wrzutnię. Dodatkowym atutem korzystania z usług Banku w nowym oddziale będzie również duży parking przy budynku.

Warto zauważyć, że w Krakowie od 2007 r. funkcjonuje placówka Banku, przy ul. Zwierzynieckiej 8, która również prowadzi kompleksową obsługę klienta.

Bank Spółdzielczy w Limanowej posiada obecnie 31 placówek oraz ponad 4000 bezprowizyjnych bankomatów w całym kraju.

Serdecznie zapraszamy.

Bank Spółdzielczy w Limanowej został Laureatem Konkursu Najlepszy Marketing Banku 2012



Misją konkursu Najlepszy Marketing Banku 2012 jest wspieranie rozwoju banków w Polsce.

Organizatorem jest Instytut Nowoczesnego Biznesu. Wyróżnienia wręczane są dla banków oraz projektantów i wykonawców produktów marketingowych.

Instytut Nowoczesnego Biznesu zdecydował wyróżnić kampanie i produkty marketingowe zgłoszone w latach 2009-2012, które zostały zgłoszone do drugiej edycji konkursu Najlepszy Marketing Banku Spółdzielczego 2012. Liczba uczestników była duża, dlatego wyróżnienie i statuetka Złoty Lipowy Liść przyznane Bankowi Spółdzielczemu w Limanowej są dowodem prężnej pracy w zakresie kształtowania wizerunku i promowania produktów Banku.

Skąd wziął się Złoty Lipowy Liść? Jak tłumaczy Organizatorzy „Od Jana Kocha-

nowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich poetów, jego weny i słynnego wiersza wychwalającego liście lipy, chroniące przed słońcem”.

Laureatami II edycji Konkursu Najlepszy Marketing Banku Spółdzielczego 2012 oprócz Banku Spółdzielczego w Limanowej zostały: Bank Spółdzielczy w Płońsku, ESBANK Bank Spółdzielczy, Bank Spółdzielczy w Piasecznie, Bank Spółdzielczy w Skierniewicach, Vistula Bank Spółdzielczy i Bank Spółdzielczy w Toruniu.

Lista kampanii i produktów marketingowych wyróżnionych w II edycji Konkursu Najlepszy Marketing Banku Spółdzielczego 2012 opublikowana jest pod adresem:

www.ibs.edu.pl/content/view/3215/30/

Ćwiczenia pod kryptonimem „Wrzos”

13 czerwca 2013 r. w Oddziale Banku Spółdzielczego w Kamienicy Policja przeprowadzała ćwiczenia pod kryptonimem „Wrzos”, które miały na celu przeszkolenie pracowników w zakresie zachowania się podczas napadu.



Do placówki Banku Spółdzielczego w Limanowej po godzinie 12. weszło trzech napastników, którzy żądali wydania pieniędzy. Przez napastników została użyta broń, z której padły strzały. Pracownicy Banku zareagowali prawidłowo, powiadamiając o napadzie „cichym alarmem” agencję ochrony, która zgłoszenie przekazała policji. Na miejsce przyjechało kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji z Komendy Powiatowej Policji w Limanowej oraz Bochni, Gorlic, Nowego Sącza, a także Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Były to doroczne ćwiczenia policji, która od dawna współpracuje z bankami. Oprócz ćwiczeń zorganizowano

wcześniej szkolenia dla pracowników Banku, przeprowadzone przez negocjatorów policyjnych, które dotyczyły zachowania się w sytuacji kryzysowej. Jest to bardzo istotne szkolenie, gdyż zagrożenie w instytucjach finansowych napadem jest bardzo duże i może zdarzyć się w najmniej oczekiwanym momencie.

Dziękujemy KPP w Limanowej za koordynowanie wszystkich działań związanych ze szkoleniem.

Lidia Bugajska

OTWARCIE NOWEJ PLACÓWKI

30 lipca miało miejsce uroczyste otwarcie nowego oddziału Banku w miejscowości Szczyrzyc. Jest to już 26. placówka na terenie powiatu limanowskiego, a 31. w całej Małopolsce. Otwarcie kolejnej placówki stanowi element strategii podnoszenia dostępności usług dla naszych klientów, jest również kolejnym krokiem w prezentacji nowoczesnego oblicza Banku z, ponad 135-letnią tradycją.

Nowy oddział mieści się w nowoczesnym, wielofunkcyjnym obiekcie usytuowanym w centrum Szczyrzyc. Nowatorska, odważna aranżacja wnętrza nie pozostawia obojętnym nikogo z odwiedzających. Projektanci dołożyli wszelkich starań, by placówka kojarzyła się z wartościami bliskimi Bankowi – z przywiązaniem do tradycji oraz twórczym z niej korzystaniem dla osiągania celów osadzonych w przyszłości. Widoczne w wystroju motywy kamienne i drewniane mają sugerować, że Bank opiera się na naturalnych, a przez to trwałych fundamentach, a także czerpie z wyjątkowych cech regionu w którym działa. Efekt wizualny nie oznacza jednak pogorszenia funkcjonalności. Przestrzeń została zaaranżowana nieszablono-wo, z uwzględnieniem potrzeb konkretnych grup klientów. W oddziale wyodrębniona została strefa całodobowa z bankomatem i e-kioskiem, udało się też stworzyć pro-



fesjonalną i przyjazną przestrzeń przeznaczoną dla klienta biznesowego. - Otwarcie kolejnej, już 31. placówki Banku wprowadza wiele korzystnych zmian, zarówno z perspektywy klienta, jak i Banku. Liczymy na to, że nowy oddział umocni naszą pozycję na lokalnym rynku i zwiększy dostępność do oferowanych przez nas usług i produktów bankowych. Szczyrzyc, podobnie jak inne lokalizacje naszych placówek, jest miejscem wyjątkowym - ze względu na historię i tradycję, ale też na obecny potencjał gospodarczy. Wierzmy, że możemy pomóc tej społeczności we wszechstronnym rozwoju – mówi Prezes Banku, Adam Dudek.

Bank Spółdzielczy w Limanowej bazuje na 136-letnim doświadczeniu dlatego wie jak ważne jest dziedzictwo. Kultura i tradycja może oznaczać również tradycję przedsiębiorczości i kulturę pracowitości, których



obecność pomaga odnaleźć się w nowoczesnym, opartym na technologii świecie. Umiejętność wsłuchiwania się w naukę płynącą od poprzedników, pozwala lepiej odgadywać przyszłe potrzeby rynku i klientów oraz osiągać wyższy poziom współpracy z różnorodnymi kontrahentami. Bank poszerza sieć swoich placówek, a w istniejących wprowadza nowe rozwiązania technologiczne i organizacyjne. Czynione są starania, aby każdy z oddziałów był wizualizacją wartości Banku – nowoczesności, funkcjonalności i dostępności dla klientów, ale też silnych związków ze społecznością lokalną.

Serdecznie zapraszamy!
34-623 Szczyrzyc 188
tel. 18 332 63 20, tel. fax. 18 332 63 21
godz. otwarcia:
pon.-pt. 8:00-15:20

PREZES ADAM DUDEK PREZESEM NOWEJ RADY NADZORCZEJ Banku BPS S.A.

27.06.2013 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku BPS S.A. Na spotkaniu zanotowano wyjątkowo wysoką frekwencję. Obecni byli właściciele 287 674 743 akcji, co stanowi reprezentację 91,229% kapitału. Akcjonariusze udzielili absolutorium Tomaszowi Mironczukowi, Prezesowi Zarządu Banku BPS S.A. za pełnienie obowiązków w 2012 r., prezentując 85% poparcia dla działań Prezesa Zarządu.

Na Zgromadzeniu wybrano członków Rady Nadzorczej Banku BPS S.A. na kadencję obejmującą lata 2013-2017. Do nowego składu powołano 4 członków ustępującej Rady, a funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej objął Prezes Adam Dudek.

Członkowie Rady Nadzorczej Banku BPS S.A. (2013-2017):

- 1) Zbigniew Bodzioch (Grupa Krakowska),
- 2) Adam Dudek (Grupa Krakowska),
- 3) Dariusz Jasiński (Grupa Lubelska),
- 4) Roman Hryniewicz (Grupa Lubelska),
- 5) Hanna Ruszczyńska (Grupa Olsztyńska),
- 6) Tadeusz Tur (Grupa Olsztyńska),
- 7) Paweł Kapel (Grupa Rzeszowska),
- 8) Barbara Pasierb (Grupa Rzeszowska),
- 9) Witold Morawski (Grupa Warszawska),
- 10) Czesław Swacha (Grupa Warszawska),
- 11) Roman Domański (Grupa Warszawska),
- 12) Zdzisław Wojdak (Grupa Wrocławska),
- 13) Jerzy Woźniczko (Grupa Wrocławska),
- 14) Józef Czysz (Grupa Katowicka),
- 15) Piotr Piasecki (Grupa Katowicka).

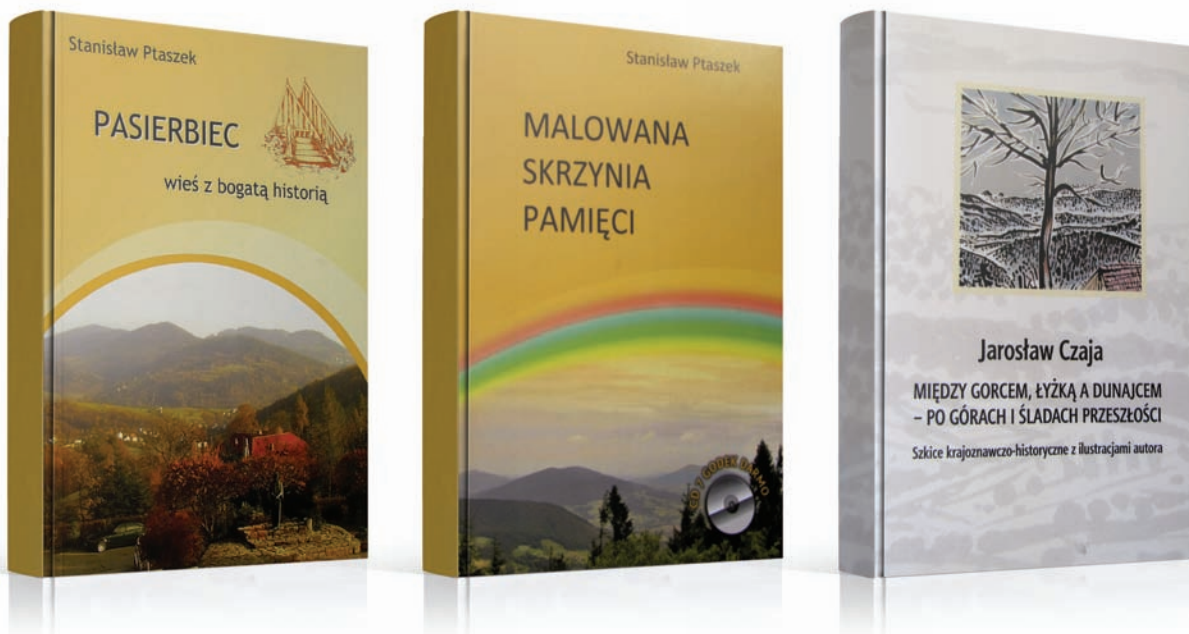
NOWA LOKALIZACJA ODDZIAŁU W NOWYM SĄCZU

Informujemy, że 22 lipca 2013 r. Oddział w Nowym Sączu został przeniesiony z ulicy Jagiellońskiej 36, na Jagiellońską 10. Zmiana lokalizacji jest korzystna, gdyż Oddział będzie się znajdował bliżej centrum miasta, co spowoduje lepszą dostępność dla klientów Banku.

Warto przypomnieć, że w Nowym Sączu od 2007 r. Bank posiada również swoją Filię, przy ul. Nowy Świat 2.

Serdecznie Zapraszamy!
Godziny otwarcia:
Pn-Pt 8.00-16.00
Sob. nieczynne
tel: 18 444 44 78
fax: 18 444 99 93

Z BANKOWEJ BIBLIOTEKI



Na wstępie wyjaśnić trzeba, że nie chodzi tu o księgozbiór z zakresu bankowości, lecz o kolekcję książek, które mogły się ukazać dzięki finansowemu wsparciu Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Na współczesnym, skomercjalizowanym rynku wydawniczym niełatwo znaleźć miejsce autorom, którzy swą twórczość wiążą z regionem i poświęcają ją problematyce lokalnej. Firmy wydawnicze na ogół niechętnie podejmują się druku takich prac, więc często bywa tak, że autor książki sam musi finansować jej wydanie. W tej sytuacji ogromną rolę odgrywają sponsorzy, którzy – doceniając rolę publikacji o znaczeniu regionalnym – pomagają realizować te pożyteczne przedsięwzięcia wydawnicze.

Jedną z takich instytucji jest Bank Spółdzielczy w Limanowej, który od dawna wspiera działalność artystyczną i kulturalną na terenie swojego działania. Poniżej przedstawiamy książki, które ukazały się w ostatnim czasie dzięki finansowemu wsparciu Banku.

OPOWIEŚCI Z PASIERBCA

Gawęda to żywioł Stanisława Ptaszka. Najlepiej świadczy o tym tom zatytułowany „Malowana skrzynia pamięci”, w którym znalazło się dwadzieścia pięć gawęd opowiadających o rodzinnych stronach autora, o życiu ich mieszkańców od czasów królewskich aż po współczesność. W tych opowieściach, będących literackim obrazem czasu i przemian, każdy znajdzie coś dla siebie. Miejscowe wydarzenia i obyczaje ujrzymy tu często odbite w krzywym zwierciadle satyry, okraszone humorem i uniwersalną, ludową mądrością. Historyk odnajdzie w tych gawędach informacje

o dziejach wsi i parafii, a językoznawca zapis słownictwa gwarowego oraz archaicznych form językowych. Prawdziwym rarytasem dla miłośników gwary i żywego słowa jest dołączona do książki płyta z nagraniem siedmiu gawęd w wykonaniu autora.

Stanisław Ptaszek nie po raz pierwszy zaprasza czytelników do Pasierbca – swojej wsi rodzinnej. Wcześniej opublikował już dwa tomiki gawęd: „Opowieści z dawnych lat” (2004) i „Skarbiec pamięci” (2007), a w roku 2011 oddał w ręce czytelników dzieje swojej rodzinnej miejscowości zatytułowane „Pasierbiec, wieś z bogatą historią”.

Wydanie tej książki także wspierał finansowo Bank Spółdzielczy w Limanowej. Jej autor ukazuje czytelnikowi szeroką panoramę życia wsi zarówno w oparciu o własne wspomnienia jak i relacje wielu innych osób. Znajdujemy tutaj ciekawe informacje dotyczące warunków bytowania, prac polowych, przemian społecznych i ekonomicznych. Nie brakuje też opisu ginących obyczajów, odgrywających niegdyś ważną rolę w życiu wiejskiej społeczności. Autor poświęca sporo miejsca sprawom związanym z powstaniem i rozwojem Sanktuarium Maryjnego w Pasierbce.

Stanisław Ptaszek jest społecznikiem, miłośnikiem regionu, autorem wielu poczyniń służących rozwojowi wsi. Od lat sześćdziesiątych bierze udział w festiwalach folklorystycznych takich, jak „Limanowska Słaza” czy „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie zdobył Wielką Spinkę Góralską oraz nagrodę specjalną im. Prof. dr Józefa Bubaka. Jego książki, będące owocem poszukiwań wynikających z lokalnego patriotyzmu, stanowią ważną część wiedzy o regionie.

PO GÓRACH I ŚLADACH PRZESZŁOŚCI

W taką właśnie podróż zabiera nas Jarosław Czaja w swej książce, która ukazała się niedawno w wydawnictwie „Libron”. „Między Górcem, Łyżką a Dunajcem – po górach i śladach przeszłości” – to pełny tytuł tej publikacji, uzupełniony jeszcze podtytułem: „Szkice krajoznawczo-historyczne z ilustracjami autora”. Mimo że jest to debiut książkowy, Jarosław Czaja znany jest już czytelnikom z wcześniejszych publikacji na łamach „Almanachu Ziemi Limanowskiej” oraz w wydawnictwach Limanowskiego Klubu Literackiego, a także w periodykach takich jak „Almanach Łącki” czy rocznik „Małopolska”. Publikował również swe artykuły w pismach ogólnopolskich „Jazzi Magazine” i „Art and Business”, bo jego pasją jest nie tylko historia regionu, ale także jazz i plastyka.

Nic tu nie ma - (w domyśle) ciekawego - zwykliśmy sądzić, rozglądając się wokół siebie. Do tego, że jest to sąd zupełnie nieprawdziwy, stara się nas przekonać autor omawianej książki, pisząc: „Odległa przeszłość nie kryje się wyłącznie pod ziemią. Ona jest dookoła nas, bo wszędzie zostawia po sobie ślady. (...) Mnie, prawdę mówiąc zeszło kilka lat zanim odkryłem, że zamieszkałem w miejscu nietuzinkowym i specyficznym, ukrywającym wiele tajemnic.” To właśnie te tajemnice odkrywa przed nami autor książki, często jednak nie udzielając ostatecznej odpowiedzi na rodzące się pytania i pozostawiając nas w jakże twórczej niepewności.

By rozbudzić jeszcze bardziej ciekawość dodam, że czytając tę książkę odwiedzimy ślady wczesnośredniowiecznych grodzisk, dowiemy się co pozostawili nam po sobie Ilirowie i gdzie mogły zostać ukryte przed Tatarami skarby św. Kingi. Poznamy też niezwykle biografie słynnego alchemika - Michała Sędzimira vel Sędziwoja z Łukowicy i wreszcie uchylony zostanie przed nami rąbek tajemnicy otaczającej górę Łyżkę, z którą wiążą się niezwykle zjawiska i niesamowite doprawdy opowieści.

Jarosław Czaja sam zalicza siebie do swobodnych tropicieli śladów przeszłości. Pozwala mu to oderwać się od skrepowanego naukową konwencją traktowania tematu i języka opowieści. Dlatego też bogactwu treści towarzyszy różnorodność formy.

Bo choć autor nazywa swe teksty szkicami, bez trudu odnajdziemy w nich erudycyjną błyskotliwość eseju, elementy reportażu, potoczność staropolskiej gawędy, urok anegdoty, a także refleksje będące owocem nostalgicznych wędrówek, zaskakujące skojarzenia, indywidualne spojrzenie dalekie od obiegowych sądów. Dlatego też autor tej książki sprawdza się znakomicie jako przewodnik po górach i śladach przeszłości, przekonując nas przy okazji, że nic nie jest tu takie, jakie się na pozór wydaje.

Jerzy Bogacz

ROZMAWIAMY Z PANEM PIOTREM NOWAKIEM

– właścicielem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „NITUS” i „NITUS ALUMINIUM”.



Firma NITUS działa na rynku od 15 lat.

Proszę powiedzieć, czym się zajmuje Pana Firma?

Firma NITUS działa pod obecną nazwą od 10 lat. Wcześniej prowadziłem razem z ojcem i braćmi firmę w tej samej branży. Obecnie każdy z nas działa samodzielnie i współpracując ze sobą uzupełniamy zapotrzebowania rynku.

Firma specjalizuje się w produkcji bram segmentowych. W swojej ofercie posiada:

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- bramy rolowane
- bramy przeciwpożarowe
- systemy komórek lokatorskich
- automatykę bramową
- rolety przeciwwyważeniowe
- stolarka aluminiowa, także przeciwpożarowa

Firma „NITUS” współpracuje z wieloma firmami, wśród których największymi dostawcami są THYSSENKRUPP, producent paneli bramowych oraz ALUPROF i ALIPLAST, producenci profili okiennych.

W procesie produkcji naszych bram wykorzystujemy systemy prowadzeń oraz osprzęt firm Doco International, Flexi Force oraz PASEDO. Zastosowanie sprawdzonych podzespołów do bram to dla firmy jedna z form budowy prestiżu i marki na rynku oraz zmniejszenie kosztów napraw w ramach gwarancji.

Nasze firmy, jako jedne z pierwszych, wprowadziły wiele ciekawych rozwiązań konstrukcyjnych w swoich produktach, podwyższając standardy obowiązujące w branży. Jesteśmy autoryzowanym dystrybutorem markowych napędów i elektroniki takich potentatów, jak Somfy, Faac, GFA Elektromaten, MFZ.

Jakie są plusy i minusy prowadzenia działalności właśnie w takiej branży?

Nawiązując do mojego wcześniejszego życia i pracy mogę powiedzieć, że zdecydowanym plusem jest posiadanie tej firmy. Jeszcze mieszkając w domu rodzinnym pracowałem w gospodarstwie rolnym i w szklarni. Każdy dzień był dniem pracującym, bez względu na niedziele i święta, gdyż nie można było pozostawić gospodarstwa bez dozoru. Wszystkie dni wolne od szkoły, czyli ferie i wakacje wspominam jako ciężką pracę, głównie w szklarniach. Jeśli chodzi o minusy, to nic nie przychodzi mi do głowy i oby tak zostało.

Co proponuje firma NITUS, a co NITUS Aluminium?

Jestem właścicielem obu firm, gdyż branża jest pokrewna, różnią się tylko specyfiką działania. Firma NITUS zajmuje się produkcją i montażem bram segmentowych, bram rolowanych, bram uchylnych, komórek lokatorskich, natomiast NITUS Aluminium produkuje stolarkę aluminiową, stolarkę przeciwpożarową EI30, EI60, EI90 i rolety.

Jak często zmieniają się trendy i pojawiają nowe rozwiązania w tej branży?

Zmiany obserwuje się co kilka lat. Jeśli chodzi o kolory okien, które cieszą się największą popularnością, to 15 lat temu królował mahoń, 5 lat później złoty dąb, w kolejnych latach orzech,

a od około 2 lat antracyt. W związku z kolorystyką klienci najczęściej dokonują zakupu kompleksowo, to znaczy biorą od razu drzwi, okna, bramy i rolety. Producenci części sami co jakiś czas pokazują na rynku nowości, a ja idąc z duchem czasu korzystam z tych rozwiązań.

Jeśli chodzi o rozwiązania techniczne, to też pojawiają się zmiany. Na początku mojej działalności profile okienne były 2- i 3-komorowe, obecnie są 5- i 7-komorowe. Podobnie z szybami, obecnie sprzedaje się 2- lub 3-komorowe, które gwarantują wysokie utrzymanie ciepła w pomieszczeniu.

Jakie są rynki zbytu na Państwa wyroby?

Firma działa głównie na rynku krajowym, gdzie sprzedaż kształtuje się w granicach 70%, a na rynek zagraniczny około 30%. Największy procent odbiorców stanowią: podmioty gospodarcze 76%, następnie klienci indywidualni 15% i instytucje 9%. Największym odbiorcą zagranicznym w latach 2004-2008 była Słowacja, teraz rynek tam bardzo się zmienił, a nasza sprzedaż skierowana jest głównie w kierunku Austrii, Francji, Belgii, Szwecji, Czech i Niemiec.

Czy każde zamówienie, nawet najbardziej nietypowe, są Państwo w stanie zrealizować?

Myślę, że tak. Do tej pory nie zdarzyło nam się zamówienie, któremu nie sprostałibyśmy, więc zapraszamy wszystkich wymagających klientów. Ostatnio montowaliśmy komórki lokatorskie, boksy garażowe w podziemiach bloków, czyli ścianki działowe z paneli ażurowych, które zastąpiły dawne ścianki regipsowe lub murowane.

Ile osób zatrudnia Pana Firma?

Obecnie firma Nitus zatrudnia 20 osób, a NITUS Aluminium 14 osób, ale w tym tygodniu załoga powiększy się o kolejne 3 osoby, które dołączą do naszego zespołu.

Oferta Pana Firmy jest bardzo szeroka. Która pozycja oferty cieszy się największym zainteresowaniem?

Na chwilę obecną największym zainteresowaniem cieszą się bramy garażowe segmentowe. Pozostałe produkty sprzedają się na podobnym poziomie, trudno tutaj mówić o zdecydowanym liderze. Warto wspomnieć, że jeśli chodzi o sprzedaż bram znajdujemy się w pierwszej dziesiątce producentów w Polsce, uważam, że to bardzo dobry wynik.

Czy w Państwa produkcji występuje sezonowość, jak udaje się przetrwać okres zimowy?

Muszę powiedzieć, że wbrew pozorom nie odczuwamy w sposób bardzo widoczny zmniejszenia liczby zamówień w okresie zimowym. Zwykle miesiącami przestoju zimowego były luty, marzec i kwiecień, ale od kilku lat nawet w tych miesiącach jest sporo zamówień. Głównie realizujemy zlecenia zagraniczne, ale też jest sporo krajowych. Jeśli jest trochę czasu, to porządkujemy hale, przygotowujemy wystawki na kolejny sezon, robimy przekroje dla klientów, pracy nie brakuje.

Jakie ma Pan plany na przyszłość?

Właśnie zakupiłem nowe maszyny produkcyjne, między innymi centra obróbkowe, które potrzebują sporo miejsca, dlatego przymierzam się do budowy nowej hali. Jestem na etapie załatwiania formalności związanych z otrzymaniem zezwolenia na budowę. Nowo zakupione maszyny potrzebują dużej powierzchni, jedna z nich ma wymiary 9 metrów długości i 2 metry szerokości, dlatego do obecnych hal nie jestem w stanie ich zmieścić.

Proszę podać Pana receptę na sukces?

W moim przekonaniu najważniejszymi cechami są: solidność, punktualność i samodyscyplina. Jednym z elementów decydujących o dynamicznym rozwoju firmy jest z całą pewnością innowacyjność. Jeśli te warunki są spełnione, zlecenia wpływają na zasadzie polecenia od poprzedniego klienta, a to jest najlepsza reklama.

Warto powiedzieć, że w ubiegłym roku zanotowaliśmy wzrost sprzedaży o 30%, a wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie jeszcze większy, dlatego pojęcie „kryzysu”, póki co nas nie dotyczy.

Z jakiej realizacji jest Pan szczególnie dumny?

W trakcie działalności naszej firmy było sporo dużych realizacji, którymi możemy się pochwalić, jak np. ogrody zimowe w Austrii, Szwecji czy Francji. Często mamy zlecenia w dużych biurach i nowoczesnych domach, gdzie przeszklenia zajmują większą część powierzchni zewnętrznej.

Jak długo współpracuje Pan z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej i czy jest Pan zadowolony?

Współpraca z Bankiem rozpoczęła się 7 lat temu. Atutami, które przemawiały na korzyść właśnie tego Banku był fakt, że placówka jest blisko firmy, a obsługa bardzo miła. Wciąż spływają oferty konkurencyjnych banków, które prześcigają się w uatrakcyjnieniu warunków współpracy, ale póki co pozostaje wierny Bankowi Spółdzielczemu w Limanowej.

Co obejmuje pojęcie „kompleksowej obsługi” klienta?

Staramy się każdego klienta obsługiwać kompleksowo, co oznacza doradztwo i konsultacje, pomiar, montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Każdy klient ma inne potrzeby, więc trzeba podejść do tematu indywidualnie. Z całą pewnością dokładamy wszelkich starań, żeby klient wyszedł od nas zadowolony.

Lidia Bugajska

WYWIAD Z PANEM WINCENTYM KRZYŻAKIEM

– Właścicielem Gospodarstwa Sadowniczego
w Żmiencej – rozmawia Lidia Bugajska.



Jest Pan sadownikiem, czy produkcja soków to sposób na zapewnienie sobie rynku zbytu?

Cała historia z produkcją soków zaczęła się zupełnie przypadkowo. Pamiętam dokładnie Boże Ciało w 2009 roku, kiedy miało miejsce ogromne gradobicie i całe plony w sadzie uległy uszkodzeniu. Owoce nie nadawały się do sprzedaży detalicznej, a cena za jabłka przemysłowe wynosiła 14 groszy. Miałem wtedy chwilę zwątpienia w sens całorocznej pracy i wtedy zrodził się pomysł przetłoczenia owoców na sok. To był początek działalności, gdyż na wiosnę 2010 roku zakupi-

łem maszyny i rozpocząłem produkcję naturalnie tłoczonych soków.

Skorzystałem z kredytów obrotowych w Banku Spółdzielczym w Limanowej, aby móc rozwinąć skrzydła i udało się wszystko poprowadzić właściwym torem z sukcesem. Okazało się, że w kolejnych 2 latach cena za jabłka przemysłowe była bardzo wysoka i wynosiła między 1-1,4 zł, mimo to przetrwalimy ten trudny okres.

Dzięki własnej produkcji nie jest Pan uzależniony od innych odbiorców owoców. Czy to dobre rozwiązanie?

Oczywiście, że komfortowe jest zapewnienie sobie surowca do produkcji, chociażby z tego względu, że nie muszę od razu płacić za niego. Teraz produkcja jest tak duża, że owoce własne pokrywają ok. 10% zapotrzebowania. Pozostałe surowce pozyskiwane są głównie od Sadowniczej Spółdzielni Handlowej w Łososinie Dolnej i Spółdzielni Ogrodniczej Ziemi Sądeckiej oraz od miejscowych sadowników.

Gdzie sprzedaje Pan swoje soki?

Rynek zbytu to głównie rynek krajowy. Soki sprzedajemy pod nazwa handlową „Słoneczna Tłocznia” i prowadzimy również sklep internetowy - www.slonecznatlocznia.pl z siedzibą w Zabierzowie. Klientami firmy w 5% są klienci indywidualni, a w 95% sieci handlowe, takie jak: Auchan, Real, Biedronka, Tesco, które zapewniają nam zbyt przez cały rok. Zaskakujący dla mnie był fakt w pierwszym roku działalności, że większa sprzedaż soków jest zimą i wiosną, a najmniejsza latem.

W pierwszym roku odbiorcami soków byli głównie odbiorcy jabłek deserowych, dziś rynek odbiorców i ich smaków znacznie się poszerzył. Oferta jest kierowana jest głównie do klienta o zwiększonej świadomości na temat zdrowego żywienia.

Działalność związana z sadownictwem cechuje się dużą sezonowością, dlatego zakup surowca miękkiego (wiśnia, malina, porzeczka, aronia) odbywa się latem, natomiast pozostałych owoców i warzyw na bieżąco przez cały rok.

Na czym polega wyjątkowość Pana soków?

Ogromną przewagę świeżych soków (NFC – not from concentrate) nad tradycyjnymi sokami z koncentratu (FC) stanowi to, że tłoczone są one wyłącznie ze świeżych owoców i warzyw poprzez wyciśnięcie soku z tkanki, pasteryzowane w niskich temperaturach, bez obróbki enzymatycznej, klarowania czy filtracji, dzięki czemu zachowują znaczną część składników bioaktywnych, pektyn i witamin. Dodatkowo charakteryzują się bogatym aromatem oraz naturalną mętnością, a barwa soku zbliżona jest do barwy owoców i warzyw. „Soki nie z koncentratu” oprócz ważnych substancji bioaktywnych, witamin i minerałów, zawierają także przeciwutleniacze, które chronią przed nowotworami i chorobami serca. Zgodnie z unijnymi dyrektywami w produkcji soków NFC nie można stosować koncentratu, dodatku cukru, kwasów spożywczych i innych substancji.



Firma Gospodarstwo Sadownicze Wincenty Krzyżak ma obecnie w swej ofercie soki tłoczone na zimno ze świeżych owoców, bez dodatku konserwantów, cukru i wody, których smak i barwa zależy od wybarwienia oraz odmiany owoców. Sok zawiera naturalnie występujące cukry. Jabłka do produkcji soków podmiot pozyskuje z własnego gospodarstwa sadowniczego, gdzie dominują odmiany Szampion i Jonagored oraz od okolicznych sadowników. Soki tłoczone są przez cały rok z doskonałej jakości owoców uzyskiwanych dzięki systemowi ochrony IPO oraz nowoczesnym sposobom przechowywania, co pozwala na wytwarzanie soków klasy Premium.

Termin przydatności do spożycia poparty badaniami wynosi 6 miesięcy, natomiast nasze obserwacje wskazują, że termin ten wydłuża się do roku. Należy pamiętać, że produkcja nie jest powtarzalna, a każda partia charakteryzuje się swoim smakiem, gdyż np. w jabłkach zawartość cukru i pektyny jest inna jesienią, a inna po przechowywaniu w chłodniach. Również miesza się różne gatunki jabłek, co istotnie wpływa na walory smakowe.

W dowód uznania naszej działalności otrzymaliśmy Laur Konsumenta, który każdego roku wyłania najpopularniejsze produkty i marki w swoich kategoriach. Zakrojony na skalę ogólnopolską plebiscyt przynosi nam, producentom i dystrybutorom towarów oraz usługodawcom odpowiedź na pytanie: które produkty i usługi są obecnie najpopularniejsze?

Czy próbuje Pan tworzyć nowe smaki?

Od samego początku produkujemy 8 smaków, czyli: sok jabłkowo-malinowy, sok jabłkowy, sok marchwiowo-jabłkowy, sok gruszkowo-jabłkowy, sok jabłkowo-wiśniowy, sok jabłkowo-aroniowy, sok wieloowocowy (jabłko, gruszka, malina, aronia), sok jabłkowo-porzeczkowy. Dwa lata temu próbowaliśmy stworzyć nowy smak jabłkowo-śliwkowy, ale w kolejnym roku śliwy nie obrodziły i musieliśmy się wycofać z jego produkcji. Wtedy zapadła decyzja, że pozostajemy przy smakach dotychczasowych i na ten moment nie planujemy poszerzać asortymentu.

Czy w produkcji tego typu soków jest konkurencja?

Jak w każdej branży, tak i w tej są na rynku obecne firmy konkurencyjne wytwarzające świeże soki. Mówimy tu o firmie Marwit Sp. z o.o., Victoria Cymes Sp. z o.o., Ogrody Natury, PPUH Tłocznia Maurer – Zabrzeż, jednakże na rynku lokalnym konkurencja w tej branży jak na razie jest niewielka. Jak powszechnie wiadomo, o sukcesie na danym rynku decyduje poziom kosztów i oczywiście jakość, dlatego uważam, że jesteśmy konkurencyjni i cały czas zwiększa się sprzedaż, co świadczy o rozwoju firmy i poszerzaniu rynków zbytu. Dodatkowo „Słoneczna Tłocznia” posiada profesjonalnie opracowaną strategię marketingową, poprzedzoną badaniami rynku, która jest bardzo pomocna w procesie poszukiwania rynków zbytu.

Przykładem może być sieć Auchan, w której sprzedaż w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększa się o ok. 20%. Generalnie sprzedaż soków wzrasta o 100% z roku na rok, co przynosi mi dużą satysfakcję i zadowolenie.

Jaki jest sposób na utrzymanie świeżości już otwartego soku?

Świeżość do 14 dni po otwarciu zachowuje dzięki pakowaniu w worek Bag-in-box. Specjalny zawór pozwala na wielokrotne dozowanie soku, bez dostępu powietrza do wnętrza, zabezpieczając go przed zepsuciem. W trakcie użytkowania nie można dopuścić, aby powietrze dostało się do wnętrza opakowania (kranik powinien być zawsze zalany sokiem). Oczywiście sok najlepiej przechowywać w chłodnym i zacienionym miejscu, w temperaturze 2-20°C.

Zajmuje się Pan również produkcją mebli, skąd taki pomysł?

Firma Gospodarstwo Sadownicze Wincenty Krzyżak koncentruje się na dwóch branżach: przetwórstwo owoców i warzyw oraz produkcja mebli. Niemniej jednak produkcja mebli to marginalna produkcja, stanowiąca ok. 5% obrotu firmy. Są to meble na wymiar: szafy, wnęki, meble kuchenne.

Jest Pan zapewne osoba bardzo zajęta, czy znajduje Pan trochę czasu dla siebie, a jeśli tak to jak go Pan spędza?

Mam bardzo mało wolnego czasu, ale jeśli już go znajdę, to pewnie Państwo się zdziwią, ale spędzam go w zakładzie. Rozejrzę się, czy wszystko jest w porządku i wtedy mogę spokojnie wracać do domu. Żona wspiera mnie i pomaga w prowadzeniu firmy, ale ma też swoje obowiązki domowe, więc również cierpi na brak wolnego czasu.

A plany na przyszłość?

Plany oczywiście są. Obecnie jestem w trakcie realizacji projektu budowy suszarni do suszenia wytlóków i ich brykietowania. Po wysuszeniu wytlóków powstaje brykiet przeznaczony na opał. Jest to sposób na zagospodarowanie odpadów, gdyż do tej pory odpady był wywożone, oczywiście za odpowiednią opłatą. Chcąc uniknąć tych kosztów zrodził się pomysł na budowę suszarni i myślę, że to ma sens.

Planuję też zakup działki i budowę zakładu na terenie gminy Łososina Dolna, gdyż w okresie zimowym jest problem, z racji aury i terenów górzystych, z dowozem surowca i odbiorem soków. Chcę stworzyć centrum logistyczne i przenieść produkcję. Plany są ambitne, więc mam nadzieję, że uda się je zrealizować.

Lidia Bugajska

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE KREDYTOBIORCY

Posiadając kredyt często zastanawiamy się nad dodatkowym zabezpieczeniem dającym nam pewność jego spłaty w razie pojawienia się trudnej sytuacji życiowej.

Najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji jest ubezpieczenie na życie kredytobiorcy, które stanowi zabezpieczenie spłaty kredytu w przypadku nieszczęśliwego wypadku lub śmierci Kredytobiorcy. Daje poczucie bezpieczeństwa obu stronom – Bank ma gwarancję uregulowania należności, Klient jest pewien, że jego najbliżsi uzyskają pomoc w spłacie zobowiązań kredytowych. Ubezpieczeniem mogą być objęci klienci banku, którymi w zależności od rodzaju kredytu mogą być osoby fizyczne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą lub rolniczą oraz spółka cywilna osób fizycznych. Ubezpieczenie Kredytobiorcy ma na celu zastosowanie odpowiedniego rodzaju zabezpieczenia dla kredytów udzielanych w ramach rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku bieżącego czy kredytu.

GRUPA DOCELOWA

W zależności od potrzeby Klienta ochrona ubezpieczenia może obejmować różny zakres zdarzeń:

- śmierć Ubezpieczonego,
- trwałą i całkowitą niezdolność Ubezpieczonego do pracy,
- poważne zachorowania Ubezpieczonego, określone w szczegółowych warunkach ubezpieczenia,
- utratę pracy przez Ubezpieczonego.

Okres ubezpieczenia równy jest okresowi na jaki został zaciągnięty kredyt. W przypadku wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem jest wypłacane świadczenie ubezpieczeniowe w wysokości odpowiadającej sumie niespłaconych rat kapitałowych przypadających na dzień zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Świadczenie nie obejmuje zaległych rat, jakichkolwiek odsetek, kar umownych ani kosztów związanych z zawarciem czy obsługą kredytu.

KORZYŚCI DLA KLIENTA

- zabezpieczenie finansowe w trudnych sytuacjach losowych zarówno dla najbliższych Ubezpieczonego (ryzyko śmierci), jak i samego Ubezpieczonego (niezdolność do pracy, poważne zachorowanie, utrata pracy)
- konkurencyjna oferta – warunki ubezpieczenia wynegocjowane przez Bank dla swoich Klientów są wyjątkowo korzystne
- ubezpieczenie „od ręki”, Klient może od razu skorzystać z ubezpieczenia kredytu
- elastyczność oferty – możliwość wyboru zakresu ubezpieczenia spośród kilku wariantów
- brak ograniczeń terytorialnych
- odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeniowego nie ustaje w związku z jakimkolwiek pobytem Ubezpieczonego poza granicami RP
- brak wskazania maksymalnej liczby współkredytobiorców. W przypadku zawarcia umowy kredytu przez współkredytobiorców, każdy z nich z osobna w deklaracji przystąpienia określa proporcję, w jakiej jest odpowiedzialny za spłatę kredytu

- trwała i całkowita niezdolność do pracy zgodnie z dotychczasowym doświadczeniem zawodowym i wykształceniem
- szybka wypłata świadczeń – uproszczone procedury
- jakość obsługi gwarantowana przez Towarzystwo

Składka ubezpieczeniowa opłacana jest jednorazowo lub rocznie z góry, w zależności od częstotliwości opłacania rat kredytu, oraz zgodnie z wyborem Ubezpieczającego, za czas udzielenia ochrony. W przypadku, gdy umowa kredytu zawarta zostaje przez współkredytobiorców składka ubezpieczeniowa każdego ze współkredytobiorców, obliczana jest odrębnie w zależności od proporcji, w jakiej dany współkredytobiorca odpowiada za spłatę kredytu.

WYŁĄCZENIA W OCHRONIE UBEZPIECZENIOWEJ

Ubezpieczony powinien zostać zapoznany z treścią wyłączeń wymienionych w szczegółowych warunkach ubezpieczenia, gdyż to w znacznym stopniu może wpłynąć na wybór zakresu ubezpieczenia.

PRZYKŁADOWE WYŁĄCZENIA

Towarzystwo nie ponosi odpowiedzialności jeżeli:

- W odniesieniu do ryzyka śmierci, jeżeli wypadek nastąpił w wyniku: stanu nietrzeźwości, zabiegów leczniczych wykonywanych przez osoby nie posiadające odpowiednich

kwalifikacji, samobójstwo.

- W odniesieniu do ryzyka trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, jeżeli wypadek nastąpił w wyniku: popełnienia przestępstwa, uprawiania niebezpiecznych sportów, choroby AIDS
- W odniesieniu do ryzyka utraty pracy, jeżeli wypadek nastąpił w wyniku: wystąpienia wypadku przed upływem 90 dni od dnia początku ochrony ubezpieczeniowej

USTALENIE I WYPŁATA ŚWIADCZENIA UBEZPIECZENIOWEGO

W razie wystąpienia wypadku objętego ubezpieczeniem uposażony (kredytobiorca/ współkredytobiorca/ bank na rzecz którego będzie przekazane świadczenie) zobowiązany jest zawiadomić Towarzystwo niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 90 dni kalendarzowych od dnia otrzymania wiadomości o okolicznościach zajścia wypadku, o zajściu wypadku ubezpieczeniowego oraz podać jego przyczynę.



Kredyt na kolektory słoneczne



Najlepsza inwestycja pod słońcem!

Skorzystaj z dotacji do 45% kwoty.

Zainwestuj w energię odnawialną!

Zapraszamy do naszych placówek!

Centrala: 34-600 Limanowa, ul. Rynek 7;
tel. 18 33 79 100

zobacz więcej na www.bs.limanowa.pl



7 dla firm z gwarancjami de minimis. mln zł

W ciągu zaledwie dwóch miesięcy od podpisania umowy, Bank Spółdzielczy w Limanowej udzielił kilkudziesięciu kredytów z gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego na łączną kwotę 7 mln złotych. Dla wielu podmiotów z sektora MŚP gwarancja Banku Gospodarstwa Krajowego to jedyna możliwość przedstawienia zabezpieczenia do kredytu na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Przedmiotem zabezpieczenia może być kredyt obrotowy, w tym kredyt w rachunku bieżącym.

Pomoc de minimis to najprostsza forma pomocy publicznej dopuszczona przepisami Unii Europejskiej. Realizowana jest w ramach rządowego programu wsparcia mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, tzw. Portfelowej Linii Gwarancyjnej de minimis. Gwarancja może być udzielona na 60% kwoty kredytu obrotowego, maksymalnie do 3,5 mln złotych. Gwarancje udzielone w tym roku kalendarzowym są bezkosztowe - za pierwsze 12 miesięcy ich obowiązywania klient nie poniesie żadnych opłat. Wniosek o gwarancję, wymagający minimum formalności, można składać bezpośrednio w Banku Spółdzielczym w Limanowej.

Należy jednak pamiętać, że gwarancja udzielana w zakresie programu de minimis nie jest dotacją, a jedynie poręczeniem, które ma umożliwić firmie zaciągnięcie kredytu. O gwarancje de minimis mogą ubiegać się przedsiębiorcy wykazujący zapotrzebowanie na kapitał obrotowy i posiadający zdolność kredytową. Firma, która uzyskała zabezpieczenie BGK dla kredytu zaciąganego w Banku, nie otrzymuje żadnych

Już 7 mln złotych trafiło do firm za pośrednictwem Banku Spółdzielczego w Limanowej w ramach programu gwarancji de minimis. W oparciu o umowę współpracy podpisaną przez Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. (BPS S.A.) z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK) oraz porozumieniu zawartym przez Bank Spółdzielczy w Limanowej z BPS S.A., z gwarancji skorzystało już kilkudziesięciu przedsiębiorców.

dotatkowych pieniędzy z tego tytułu. Kredyt musi zostać spłacony w całości, zarówno kapitał jak i odsetki. W ramach sektora MŚP można wskazać trzy grupy przedsiębiorców dla których przeznaczony jest program de minimis. Pierwszą z nich są firmy debiutujące, czy też działające na rynku od niedawna, w związku z czym nieposiadające wystarczającej historii działalności. Takie podmioty, jak wiemy, są dla banków mało wiarygodnymi klientami i często mają problemy z uzyskaniem kredytu. Sytuacja ta może ulec zmianie, gdy przedsiębiorca przedstawi, jako zabezpieczenie kredytu, gwarancję de minimis. Drugą grupę stanowią firmy, które co prawda działają wystarczająco długo na rynku, ale nie posiadają odpowiednich zabezpieczeń. Taka sytuacja może mieć miejsce chociażby w przypadku firm o charakterze usługowym, które nie posiadają dużego majątku, lub też przedsiębiorca nie dysponuje np. własnymi nieruchomościami (wynajmuje lokal), a środki trwałe pochodzą z leasingu. Tu też gwarancja de minimis może dać szansę uzyskania przez firmę kredytu na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej, przy założeniu, że kredyt ten zostanie całkowicie spłacony. Trzecią z kolei grupę przedsiębiorców stanowią tacy, którzy prowadzą działalność gospodarczą od dawna, posiadają majątek wystarczający do zabezpieczenia kredytów, jednak uzyskanie gwarancji de minimis jest dla nich, najprostszym i najdogodniejszym sposobem. Korzystając z takiej formy, zabezpieczenie nie musi obciążać majątku firmy i przechodzić przez skomplikowane procedury ustanawiania innych form zabezpieczeń takich, jak np. hipoteka czy zastaw.

W okresie spowolnienia gospodarczego pierwsze miesiące trwania programu de minimis pokazują, że istnieje ogromne zainteresowanie wśród przedsiębiorców tą formą zabezpieczenia kredytu.

Więcej informacji o programie gwarancji de minimis można znaleźć na stronach:

www.deminimis.gov.pl

www.bpsdeminimis.pl/o-programie

KREDYT KONSOLIDACYJNY

Jak mówią eksperci, cykl koniunkturalny osiągnął swoje dno w I kwartale 2013 r. Fachowcy są zgodni, że przed jeszcze poważniejszymi skutkami światowych perturbacji uchroniło nas również zjawisko „zdrowego zacoferania”. Niższe niż w krajach wysoko rozwiniętych zadłużenie pozostawiło statystycznemu Polakowi całkiem sporą przestrzeń do zaciągania kredytów. Polacy wykorzystywali ją, co ustabilizowało gospodarkę w kryzysie, kosztem niższego wzrostu w okresie prosperity. Teraz czeka nas żmudne wychodzenie ze spowolnienia gospodarczego, które wiązać się będzie również ze spłatą zobowiązań zaciągniętych w „trudnych czasach”. Tu pomocny będzie kredyt konsolidacyjny w Banku Spółdzielczym w Limanowej.

Kredyty pozwalają podnieść lub utrzymać stopę życiową w krótkim okresie. Korzystamy z nich, gdy na uzbieranie potrzebnej na cele konsumpcyjne kwoty nie mamy czasu bądź możliwości. Dlatego też najczęstszymi celami zaciągania kredytów konsumpcyjnych jest zakup samochodu, sprzętu AGD czy wyjazd na wakacje. Czasem motywem jest przeczekanie okresu wzmożonych wydatków – np. wakacji, sezonu uroczystości rodzinnych, nauki itp. Zaciągnięcie nawet kilku kredytów jednocześnie nie jest złą decyzją samą w sobie szczególnie, gdy oczekujemy poprawy sytuacji materialnej w niedalekiej przyszłości lub gdy nagłej potrzebie finansowej towarzyszy posiadanie długoterminowych zobowiązań, np. kredytu hipotecznego.

Z kolei spłacanie kilku kredytów na raz bywa uciążliwe, zwłaszcza jeżeli były zaciągnięte w kilku bankach, a terminy ich spłaty są różne. Niedogodności wynikają zarówno z kwestii technicznych, jak również z konieczności wizyty w wielu placówkach bankowych, bądź pamiętanie kilku numerów kont, dat i kwot. Różne terminy spłat powodują też życie „od raty do raty” czyli kłopoty z zaplanowaniem wydatków bieżących i wrażenie ciągłego braku środków do dyspozycji. Najdotkliwszą niedogodnością jest jednak możliwość wpadnięcia w „spirale zadłużenia”, czyli zaciągania kolejnych kredytów na bieżące potrzeby.

Odpowiedzią na różne dylematy związane z posiadaniem kilku kredytów jest zaciągnięcie taniego kredytu konsolidacyjnego. Pozwala on złagodzić część niepożądanych skutków – zamienia wiele rat w jedną, często mniejszą, gdyż oprocentowanie kredytu jest korzystniejsze w porównaniu z sumą pojedynczych zobowiązań. Konsolidacji mogą podlegać właściwie wszystkie kredyty dla osób fizycznych – hipoteczne, samochodowe, gotówkowe czy studenckie. Ratę spłaca się w jednym terminie i do jednego ban-

ku. Dzięki rozciągnięciu spłat na okres nawet do 20 lat (gdyż „krótsze” kredyty spłacamy razem z „dłuższymi”), miesięczne obciążenie jest łatwiejsze do spłaty. Wszelka dokumentacja i korespondencja jest kierowana tylko do jednej instytucji, co minimalizuje ryzyko związanych z tym pomyłek. Wreszcie zabezpieczenia są ustanawiane tylko na rzecz jednego Banku.

Aby ubiegać się
o konsolidację kredytów
wystarczy przyjść
do placówki Banku
Spółdzielczego
w Limanowej

i przedstawić dokument potwierdzający parametry dotychczasowych zobowiązań. Wystarczający jest tu harmonogram spłat, jednak z uwagi na szczegółowość zawartych informacji najbardziej pożądanym źródłem jest umowa kredytu. Po pozytywnej weryfikacji, która trwa zwykle 1-3 dni, można cieszyć się prostszymi zasadami i mniejszą, połączoną ratą oraz pewnością, że wszystkie nasze zobowiązania zostaną uregulowane w terminie.

ELEKTRONICZNE DOŁADOWANIA TELEFONÓW NA KARTĘ WYGODNE I NIEZAWODNE

Wiele wskazywało na to, że system telefonów komórkowych będzie stopniowo tracił na znaczeniu na rzecz ofert abonamentowych, tymczasem rynek pre-paidów stale rośnie i w I kwartale 2013 r. liczba aktywnych kart SIM doładowywanych na kartę wzrosła aż o 400 tysięcy sztuk. W poszerzaniu liczby klientów pomagają sieciom komórkowym nie tylko rozbudowana kampania promocyjna. Wśród cech przekonujących coraz szerszą grupę klientów w różnym wieku do rozwiązań pre-paid, jest również możliwość doładowania konta o dowolnej porze doby – w bankomacie lub przez Internet. Oba te kanały są dostępne dla klientów Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Potoczna nazwa „telefon na kartę” przestała być ostatnio trafna. Choć rzeczywiście – kariera telefonii komórkowej bez abonamentu rozpoczęła się od kart z kodem umieszczonym pod zdrapką. Ten sposób doładowania staje się coraz bardziej niszowy, a przyszłość branży należy do doładowań poprzez system bankowości internetowej. Klienci Banku Spółdzielczego w Limanowej posiadający konto z dostępem do eBankNet mogą korzystać z usługi doładowań on-line w dowolnym miejscu i w dowolnym czasie. Aby dokonać powiększenia limitu środków do wykorzystania na usługi telekomunikacyjne, należy wybrać opcję doładowanie telefonu, następnie wybrać odpowiedniego operatora i kwotę doładowania. Środki pieniężne zostaną przekazane do wykorzystania na rozmowy i sms-y bezpośrednio z wybranego rachunku osoby zlecającej operację. Karty-zdrapki są oferowane zwykle tylko w małych sklepikach i punktach usługowych, gdyż z dużych wypierają je doładowania elektroniczne poprzez terminal POS czy bankomat. Elektroniczne doładowania promują też sami operatorzy, mając na uwadze przede wszystkim wygodę klienta i niezawodność transakcji. Dzięki sieci ponad 4000 bankomatów własnych i partnerskich, Bank Spółdzielczy w Limanowej może zaoferować swoim klientom dostęp do tego rodzaju usługi w nieuciążliwej odległości. Wystarczy, że są oni posiadaczami karty bankowej do swojego konta.

Bank Spółdzielczy w Limanowej czyni kolejne kroki na drodze do zwiększenia interaktywności swoich usług. Pragniemy zapewnić naszym klientom możliwość skorzystania z różnych systemów, nawet jeśli mają tylko luźny związek z bankowością. Liczba transakcji związana z telefonią komórkową, ale też zakupami czy rezerwacjami przez Internet stale wzrasta, co tylko potwierdza mobilność klientów Banku.

OPERATOR	KWOTA DOŁADOWANIA
ORANGE	5, 10, 25, 40, 50, 100, 200 zł
PLUS	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 5 – 500 zł
T-Mobile	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 5 – 500 zł
HEYAH	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 5 – 500 zł
PLAY	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 5 – 300 zł
Diallo	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 5 – 300 zł
Cyfrowy POLSAT	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 5 – 500 zł
wRodzinie	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 10 – 250 zł
mOBILE	Dowolna kwota w pełnych złotych w przedziale 5 – 500 zł

KONTA DLA STUDENTÓW

co warto wiedzieć przed dokonaniem wyboru?

Początek października to dla wielu młodych ludzi powrót na uczelnie. Wiąże się to często ze zmianą miejsca zamieszkania, nowymi obowiązkami, ale i większą dbałością o comiesięczny budżet. Nie jest to dziś łatwe bez dobrego i taniego rachunku bankowego. Bank Spółdzielczy w Limanowej, posiadając w swojej ofercie Pakiet dla Studenta, zwróci uwagę na istotne kwestie przy wyborze konta.

Tanie konto przede wszystkim powinno posiadać darmowe prowadzenie rachunku oraz brak konieczności minimalnych wpłat miesięcznych. Wszak student jest osobą, która w większości przypadków nie zarabia jeszcze na swoje utrzymanie, nie posiada stałej pracy, a co za tym idzie nie ma stałych własnych dochodów. Jednak konto każdemu studentowi jest niezbędne do codziennego życia i warto wybrać takie, które nie będzie wiązało się z dodatkowymi kosztami. Już wybierając się na studia należy uiścić opłatę rekrutacyjną, dokonać płatności za akademik i wtedy należy mieć świadomość, czym należy się kierować przy wyborze konta, żeby posiadać optymalny zakres usług za korzystną cenę.

Dobre konto dla studenta powinno zapewniać tanie przelewy i wypłaty, aby niepotrzebnie nie tracić pieniędzy, gdyż student nigdy nie ma ich zbyt wiele. Aby mieć zapewnione tanie wypłacanie gotówki wystarczy zwrócić uwagę, czy bank posiada dużą liczbę bankomatów bezprovisionowych. Jest to wbrew pozorom bardzo ważne, bo student nie lubiący nosić przy sobie dużej ilości gotówki bardzo często dokonuje wypłat z bankomatów, a jeśli każda operacja miałaby go kosztować kilka złotych, to miesięcznie musiałby płacić dość sporą sumę za takie usługi. Bank Spółdzielczy w Limanowej posiada sieć 4000 bezpłatnych bankomatów na terenie całej Polski, co bardzo ułatwia dotarcie do niego w sytuacji braku gotówki w portfelu.

Nieocenione oraz konieczne we współczesnym świecie jest również konto posiadające dostęp do bankowości elektronicznej. Niezależnie od banku przelewy zlecane drogą elektroniczną, a nie w oddziale banku, są znacznie tańsze, a przecież mając wybór tańszych przelewów i braku konieczności odwiedzania placówki banku na pewno wybierzemy taką opcję. Jednak poza możliwością zarządzania kontem poprzez Internet, ważniejszy jest jej koszt oraz bezpieczeństwo. Banki coraz częściej odchodzą od praktyki pobierania opłat za możliwość zarządzania kontem przez serwis internetowy, ale koszty związane z zabezpieczeniami

mi zawsze właściwie istnieją. Najtańszą i najbezpieczniejszą formą, są kody sms wysyłane na żądanie klienta. Zwykle bank zapewnia określona ilość bezpłatnych smsów w miesiącu, a kolejne kosztują tylko kilkanaście lub kilkadziesiąt groszy za jeden. Plusem powyższych form jest to, że kody są jednorazowe oraz ważne tylko przez określoną ilość czasu i potem są bezużyteczne, co chroni nas przed wykorzystaniem ich przez osoby niepowołane w przypadku podglądnięcia. Trzecią formą zabezpieczenia są listy haseł jednorazowych - jednak aby wykonać przelew, trzeba je mieć przy sobie.

Wybierając konto osobiste warto zapoznać się z opłatami i szczegółami kryjącymi się pod gwiazdkami w bankowych reklamach, żeby po zakończonym okresie rozliczeniowym nie przeżyć rozczarowania.

Szczegóły oferty na stronie internetowej
www.bs.limanowa.pl

BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWIEJ

Na studencka kieszeń!

Pakiet Student

Posiadając Pakiet Student, w ramach symbolicznej miesięcznej opłaty otrzymujesz:

- Wpłaty i wypłaty z konta
- Pulę sms informujących o stanie konta oraz haseł autoryzacyjnych
- Realizację zlecenia stałego przez Internet
- Wypłaty z sieci 4000 bankomatów
- Sprawdzenie salda w bankomacie
- Dotadowania telefonów komórkowych

= zysk

szczegóły na: www.bs.limanowa.pl

CZ. VI MONOGRAFII BANKU
„Z HISTORYCZNEGO SKARBICA”

SPÓŁDZIELNIE OSZCZĘDNOŚCIOWO - POŻYCZKOWE

1956 – 1975

Jedną z ważnych dat w powojennej historii spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej był rok 1956. Wtedy to zarządzeniem Ministerstwa Finansów z 13 kwietnia 1956 roku wprowadzony został nowy wzorcowy statut rozszerzający uprawnienia organów samorządowych i zwiększający wpływ członków na działalność kas spółdzielczych. Na podstawie tego zarządzenia w kwietniu 1956 roku dokonano zmiany nazwy spółdzielni, wprowadzając w miejsce Gminnej Kasy Spółdzielczej nazwę Kasa Spółdzielcza. Centralą finansową i organizacyjną Kasy został Narodowy Bank Polski, a nadrzędnym organem samorządowym - Naczelna Rada Spółdzielcza, działająca za pośrednictwem Komisji do Spraw Kas Spółdzielczych. Zmiana dekretu o reformie bankowej z roku 1948 pozwoliła także na utworzenie Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, który rozpoczął działalność w roku 1958. Od tego czasu Kasa Spółdzielcza w Limanowej podlegała Oddziałowi Wojewódzkiemu Centralnego Związku SOP w Krakowie.

W tym też okresie, korzystając z możliwości jakie dawała nowa ustawa o spółdzielniach, przywrócono limanowskiej Kasie Spółdzielczej jej wcześniejszą nazwę - Bank Spółdzielczy. Stało się to w roku 1961. W dniu 7 kwietnia tego roku odbyło się jeszcze posiedzenie Rady i Zarządu Kasy Spółdzielczej, ale już w protokole z datą 17 kwietnia 1961 używana jest nowa nazwa: Spółdzielnia pod nazwą *Bank Spółdzielczy w Limanowej*.¹

Ciekawe wspomnienia dotyczące działalności limanowskiego Banku Spółdzielczego spisał Józef Limanówka – zasłużony instruktor rolny, działacz samorządowy i społeczny, który przez trzydzieści lat (1962-1992) pełnił funkcję spo-

łecznego członka Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej. Objęcie tej funkcji zaproponował mu Edward Ociełka - radny, prezes kółka rolniczego, ówczesny przewodniczący Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego. Warto przytoczyć w tym miejscu obszernie fragmenty tych wspomnień, mających walor relacji naoczego świadka, tym bardziej, że zostały one spisane specjalnie, by wzbogacić jubileuszowe wydawnictwo. Oto co pisze Józef Limanówka o pracy statutowych władz Banku: *Ówczesna Rada składała się z osób znanych mi z innych okoliczności. Byli reprezentantami Kas Stefczyka, które istniały przed wojną i czasie okupacji na wsiach, niektórzy też byli związani z Towarzystwem Zaliczkowym i Ochrony Własności Ziemskiej. (...) Bliżej poznałem takie osoby jak Franciszek Bogacz, (...) Antoni Gawron, inny Antoni Gawron - rolnik ze Starej Wsi, Antoni Górszczyk z Pisarzowej, Jan Szewczyk z Męciny, Marcin Hojda z Łososiny. (...) Drugim*



Tłoki do pieczęci lakowych
Spółdzielni – Oszczędnościowo-
Pożyczkowej i Banku
Spółdzielczego oraz odciski
tych pieczęci.

członkiem Zarządu był - już w zaawansowanym wieku - Stanisław Hajnold. Mieszkał w pobliżu siedziby Banku. Później się dowiedziałem, że to były więźni obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Pszczelarz, z urodzenia limanowianin, emocjonalnie bardzo związany z miastem. (...) Byli to dla mnie Starsi Panowie, których opowieści i opinii słuchałem z przejęciem. Posiedzenia Rady nie miały charakteru sformalizowanego (...)

Posiedzenia Zarządu z reguły odbywały się 2 razy w miesiącu, w niedzielę po przedpołudniowej Mszy świętej. Było to bardzo praktyczne; zapewniało konieczny spokój, bowiem ze względu na ciasnotę lokalu nie było możliwości organizowania posiedzenia w godzinach pracy w osobnym pomieszczeniu.

Zasadniczym punktem posiedzeń Zarządu było rozpatrzenie wniosków o pożyczki, ewentualne prolongaty terminów spłat i windykacje zaistniałych, niespłaconych terminowo pożyczek. (...) Problemy wewnętrzne dotyczące organizacji pracy, sprawy pracownicze, poza angażowaniem i zwolnieniami, były omawiane marginalnie.

Po załatwieniu spraw formalnych dość dużo czasu poświęcaliśmy na rozmowy na ogólne tematy. To był czas w którym (...) przedstawialiśmy własne drogi życiowe i doświadczenia. W ten sposób zacieśniała się nasza przyjaźń i gruntowało się zaufanie.²

W dalszej części wspomnień Józef Limanówka poświęca sporo uwagi osobie Adama Krupińskiego pisząc, iż jako prezes imponował swą obowiązkowością, rzetelnością, spokojem oraz dystansem do zaistniałych okoliczności. Cenił niezależność i skromność, nie zabiegał o uznanie. Dał się poznać jako człowiek otwarty, mający zrozumienie dla zwyczajnych ludzkich potrzeb. Z tego powodu był ceniony i miał często wielu interesantów, którzy przychodzili do niego nie tylko jako klienci starający się o pożyczki, ale też jako ludzie potrzebujący porady w sprawach prawnych, a nawet rodzinnych i sąsiedzkich. Jak pisał Józef Limanówka: Adam Krupiński osobiście prowadził wszystkie sprawy dotyczące samorządu. Bolał, że statut nie daje możliwości samostanowienia

w najbardziej istotnych sprawach, jak: kredytowanie, podział nadwyżki bilansowej - w tym możliwość wypłacania indywidualnie dywidendy. W tym właśnie upatrywał przyczyny trudności z przeprowadzeniem corocznych zebrań ogólnych członków. Mimo tych trudności dzięki jego postawie zachowana została ciągłość form działalności o cechach spółdzielczych, historia i tradycja spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej. Symbolem tego było powieszenie w sali, gdzie obsługiwano klientów, dużego portretu Franciszka Stefczyka - twórcy tej formy spółdzielczości, znanej pod nazwą Kasy Stefczyka.³ Jak mówił na jednym z zebrań przewodniczący Rady Banku Edward Ocieпка: Praca w spółdzielni była znana Adamowi Krupińskiemu od wczesnej młodości, wyrósł bowiem w jej atmosferze. Jego ojciec całe życie zajmował się pracą w spółdzielni, a spółdzielcami byli również przodkowie jego ojca.⁴

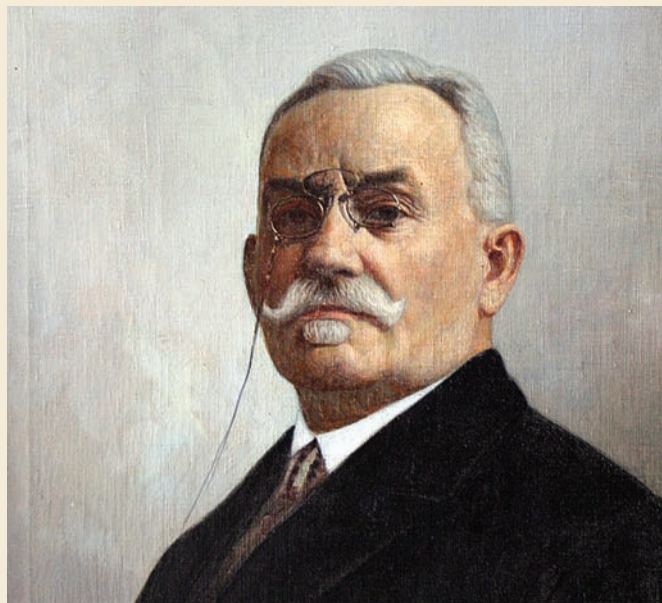
Wróćmy jednak do wspomnień Józefa Limanówki, który tak pisał o warunkach, w jakich działał wówczas Bank Spółdzielczy: Niemal żelaznym tematem zebrań Zarządu i Rady, w tym również posiedzeń polustracyjnych, był problem lokalu. Realizacja narastających zadań Banku w zajmowanym budynku stawała się wręcz niewykonalna. Warunki pracy personelu były bardzo trudne, wymuszały budowę nowej siedziby. Władze lokalne obiecywały kierownikowi Krupińskiemu, że możliwe będzie odzyskanie na potrzeby Banku budynku po byłym Towarzystwie Zaliczkowym, wynajmowanego przez Komendę

Milicji Obywatelskiej, dla której planowano budowę nowej siedziby.

Mimo wspomnianych tu trudności Bank Spółdzielczy w Limanowej stawiał się w środowisku, szczególnie wiejskim, ważną instytucją, wspierającą wzrost produkcji towarowej rolnictwa oraz zmiany w warunkach życia ludności wiejskiej (budownictwo, doprowadzenie wody bieżącej z własnych lub wspólnych ujęć, wyposażenie w nowoczesny sprzęt gospodarstw rolnych i domowych). Gminy obsługiwane przez Bank Spółdzielczy w skali powiatu stawiały się pod tym względem gminami wiodącymi. Był to efekt rozumnej współpracy wszystkich zainteresowanych instytucji i urzędów.⁵

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych pożyczki udzielane przez Bank Spółdzielczy najchętniej wykorzystywane były na cele budowlane i remontowe, dlatego przeznaczeniem kredytów starano się sterować, przypisując ich limity do określonych celów. Dane te są dzisiaj świadectwem ówczesnych priorytetów w rolnictwie. I tak w roku 1960 kwotę przeznaczoną na pożyczki średnioterminowe rozdzielono w sposób następujący: hodowla drobiu – 30 tysięcy, rzemiosło 90 – tysięcy, zakładanie sadów – 100 tysięcy złotych. W tym okresie Rada Banku zalecała uzależnienie wysokości pożyczek od ilości udziałów posiadanych przez członka, który się o tę pożyczkę starał; mając jeden udział można było uzyskać pożyczkę w wysokości 1000 złotych, przy dwóch udziałach – 2000 zł itd.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku wiele uwagi poświęcano wysokości wkładów oszczędnościowych gromadzonych w Banku Spółdzielczym. Ich stan oceniano jako niewystarczający i o rozwiązaniu tego problemu dyskutowano na bardzo wielu zebraniach. W związku z tym Rada zalecała Zarządowi, by udzielanie pożyczek uzależnić od posiadania przez członków odpowiednich oszczędności. Próbowano popularyzować oszczędzanie także innymi sposobami: powołano Komitet Przyspółdzielnianego Upowszechniania Oszczędności, wiele obiecywano sobie po działaniach podejmowanych przez Zespół Kobiet, w roku 1962 do siedemnastu szkół przekazano po dwie książeczki oszczędnościowe, uroczyste wręczając je wyróżniającym się uczniom opuszczającym szkołę. Próbowano też zainteresować młodzież konkursem o długiej nazwie: „Przez przydomową hodowlę królików młodzież wiejska stwarza sobie dodatkowe dochody i oszczędza w SOP”. Orga-



Portret Franciszka Stefczyka namalowany w latach międzywojennych przez limanowskiego malarza Franciszka Mrażka

nizowano konkursy na najlepszą wystawę sklepu GS propagującą oszczędzanie, zamówiono pogawędkę nadawane przez miejski radiowęzeł i zabiegano o wyświetlanie filmów reklamowych. Działania te nasilano w październiku, który ustanowiono Miesiącem Upowszechniania Oszczędności. Zakładano, że do końca 1962 roku na 650 książeczkach oszczędnościowych członkowie Banku Spółdzielczego zgromadzą 2,6 mln złotych. Sprawami związanymi z tą dziedziną działalności bankowej zajmował się, powołany w roku 1963, Komitet Upowszechniania Oszczędności.

Wszystkie te zabiegi zaczęły przynosić efekty w pierwszym kwartale 1963, kiedy to ilość książeczek oszczędnościowych SOP zwiększyła się o 192. Stan oszczędności zwykle był jednak zazwyczaj niższy od planowanego i nie powiększał się tak szybko, jak zakładano, bo kiedy nastawał przednówek i początek sezonu budowlanego, członkowie dość powszechnie wypłacali zgromadzone wkłady. Wkłady wycofywano także wówczas, gdy wstrzymywano wypłatę pożyczek. W dyskusjach dotyczących oszczędzania często podkreślano, że książeczki SOP są w użytkowaniu o wiele bardziej kłopotliwe niż książeczki PKO, ponieważ gotówkę można z nich podejmować tylko w kasie, która tę książeczkę wystawiła.

Starano się także pozyskiwać nowych członków i zachęcać ich do korzystania z usług bankowych. Przykładem takich działań może być akcja prowadzona wówczas pod hasłem: „Produkujemy i oszczędzamy. Bank był wówczas w dobrej kondycji finansowej”, dzięki czemu mógł udzielać pożyczek na kwotę większą, niż przewidywał plan.

Na koniec roku 1964 najważniejsze dane dotyczące działalności Banku Spółdzielczego w Limanowej wyglądały następująco: Członków - 3362, to jest o 84 więcej niż w roku poprzednim. Udziały wynosiły 476 690 zł, a fundusz zasobowy 1 097 399,73 zł. Działalność Banku Spółdzielczego polegała

głównie na rozprowadzaniu i windykacji pożyczek oraz gromadzeniu wkładów oszczędnościowych. W ciągu roku udzielono ogółem pożyczek na kwotę 6 244 660 zł. Z pożyczek korzystało 1 221 gospodarstw rolnych.⁶ Zysk w tym roku sprawozdawczym był niewielki - wynosił zaledwie 6 398 złotych z uwagi na poniesione przez Bank koszty remontu lokalu. W dwa lata później - w roku 1966 - zysk przekraczał 186 tys. złotych. W tym też roku rozpoczęto starania o nadbudowę parterowego budynku Banku, ale projekt ten nie doczekał się wtedy realizacji.

Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych była okresem przyspieszonego rozwoju gospodarczego. Dotyczyło to także rolnictwa. Nowe założenia były bardzo obiecujące; zakładały wzrost cen dla producentów rolnych, wzrost dostaw artykułów przemysłowych, powrót na uprzywilejowaną pozycję rolników indywidualnych. Początek reform przynosił zamierzone efekty, wzrosły realne dochody gospodarstw wiejskich, zwiększono nakłady inwestycyjne na wszelkie działania związane z pracą w rolnictwie. W roku 1973 polskie rolnictwo osiągnęło szczyt wzrostu rozwoju od czasów II wojny światowej. Znajdowało to swe odbicie także w działalności bankowej. Na zebraniach wiejskich informowano członków o wprowadzeniu rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, a także o uruchomieniu pożyczek na spłatę zobowiązań za usługi traktorowo-maszynowe świadczone przez Kółka Rolnicze. Zgodnie z deklarowaną przez władze polityką unowocześniania wsi i sposobów gospodarowania oferowano kredyty przeznaczone dla gospodarstw specjalistycznych, a także na przedsięwzięcia zwiększające produkcję (tucz trzody chlewnej) i modernizację zabudowy (zmianę łatwopalnych pokryć dachów). Zapoznawano także klientów z warunkami na jakich miały być otwierane budowlane księżeczki oszczędnościowe.

Stan gospodarstw rolnych, ich potrzeby i kierunki rozwoju w powiązaniu z polityką kredytową były w tym czasie częstym tematem rzeczowych dyskusji na posiedzeniach Rady i Zarządu Banku. Potwierdzeniem tego jest zapisana wówczas opinia: *Przy każdorazowym spotkaniu z władzami politycznymi i gospodarczymi powiatu słyszy się, że Bank Spółdzielczy jest związany z rolnictwem, służy mu na co dzień i dzięki temu podnosi się produkcja rolna, jak również pięknieją obejścia rolników, a praca związana z mechanizacją rolnictwa staje się łatwiejsza.*⁶

Początek lat siedemdziesiątych przyniósł wiele nowych wydarzeń wpływających na działalność Banku. Jedną z nich była zmiana dyrektora. W październiku tego roku odchodzącego na emeryturę Adama Krupińskiego zastąpił Stanisław Widomski. Adam Krupiński, związany z Bankiem Spółdzielczym przez ponad trzydzieści lat, działał jednak nadal w tej instytucji, pełniąc funkcję przewodniczącego Zarządu. Z tej właśnie racji składał sprawozdanie za rok 1973 na posiedzeniu Rady BS. Oto fragment jego wystąpienia: *Niemal w każdym roku w działalności Banku Spółdzielczego następują zmiany, ale w roku 1973 zmiany te były szczególnie liczne i o dużej wadze. Poszerzono teren działania Banku o wioski: Nowe Rybie, Stare Rybie, Rupniów i Kisielówka. Otworzono oddział Banku Spółdzielczego w Łososinie Górnej. Zmiany te zostały przeprowadzone na życzenie władz pionu SOP, a zostały spowodowane nowym podziałem administracyjnym kraju i wynikały z zasady,*

*że w każdej gminie powinna być jednostka Banku Spółdzielczego.*⁷

Zmiana podziału administracyjnego oraz reforma bankowości i związane z tym nowe przepisy i zadania Banków Spółdzielczych wymagały zmiany organizacji pracy, lepszych warunków obsługi klienta, często także zwiększenia zatrudnienia tym bardziej, że Banki Spółdzielcze przejęły agendy kredytowe zlikwidowanego Banku Rolnego. *Bank Spółdzielczy w Limanowej ma trudności z powodu braku odpowiedniego lokalu* – czytamy w protokole z posiedzenia Rady Nadzorczej odbytego w dniu 13 lipca 1975 roku. – *Po uzyskaniu zwiększenia etatów nie będzie gdzie posadzić pracowników. Nie mamy też miejsca na ustawienie maszyn.* Jak wynika z zachowanych dokumentów nie było jednak wówczas szans na rozpoczęcie w Limanowej budowy nowej siedziby Banku Spółdzielczego. W związku z tym zwrócono się do kwatermistrzostwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Nowym Sączu z prośbą o zwrot Bankowi zajmowanego przez milicję pałacyku „Pod Pszczółką”. Starania te nie odniosły jednak żadnego skutku. W rozwiązaniu trudnej sytuacji lokalowej pomogło wówczas przejęcie pomieszczeń po zlikwidowanym Banku Rolnym w kamienicy sąsiadującej z siedzibą Banku Spółdzielczego.

W latach siedemdziesiątych, podobnie jak bywało to wcześniej, Bank Spółdzielczy wspomagał wiele organizacji i przedsięwzięć, przeznaczając na ten cel fundusze z wypracowanej nadwyżki, która w roku 1974 wynosiła 389 653 zł. Zazwyczaj na cele społeczne przeznaczano kwoty od 100 do 500 złotych. Przyznano je wówczas, między innymi, na działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, Powiatowego Komitetu Pomocy Społecznej i Ludowych Zespołów Sportowych. Bank Spółdzielczy wspierał organizację dziecińca w Siekierczynie, budowę Szkoły Podstawowej w Młyńskich, a także Organizację Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej i miał swój udział w ufundowaniu sztandaru Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Przypisy:

1. Księga protokołów Rady Kasy (I.X.1956 – 20.05.1963), s.105, 108, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
2. Józef Limanówka, Wspomnienia, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
3. Józef Limanówka, Wspomnienia, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
4. Protokół z posiedzenia Rady i Zarządu BS w Limanowej z dnia 30 VII 1973 r., Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
5. Józef Limanówka, Wspomnienia, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
6. Protokół z posiedzenia Rady i Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej z dnia 17.I.1965, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
7. Protokół z posiedzenia Rady i Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej z dnia 18.I.1974r., Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.

TESTAMENT PRZEDSIĘBIORCY

- zadysponowanie majątkiem na wypadek śmierci

Ostatnia wola – to delikatny temat, przed którym jednak nie należy uciekać, zwłaszcza jeżeli prowadzi się działalność gospodarczą.

Wszyscy mamy nadzieję dożyć w dobrym zdrowiu późnej starości, jednak planując przedsięwzięcia, zwłaszcza gospodarcze, warto zawczasu rozważyć skutki nagłej śmierci i uporządkować pewne sprawy zanim będzie na to za późno. Brak testamentu może oznaczać kłopoty.

Dla osoby nie związanej z biznesem oznacza kłopoty głównie dla rodziny, w przypadku przedsiębiorcy problemy mogą być znacznie większe.

Taki właśnie dramatyczny los spotkał niedawno jedno z większych w kraju przedsiębiorstwo działające w branży budowlanej, gdy nagle w wypadku samochodowym zginął jego właściciel. Ponad 400 osób z dnia na dzień zostało bez pracy. Firmowe konta zostały zablokowane, nieobsługiwane kredyty wypowiedziane, a leasingodawcy zażądali wydania majątku przedsiębiorstwa. Można było tego uniknąć. Niestety w Polsce nie ma tradycji, aby otwarcie rozmawiać z rodziną czy prawnikami o losie firmy po śmierci jej właściciela. Z reguły jedynym zabezpieczeniem bliskich jest wykupienie ubezpieczenia na życie. Bariera psychologiczna okazuje się również sporym problemem – śmierć to wciąż dla nas temat tabu. Tymczasem do testamentu trzeba podchodzić tak jak do innych narzędzi w biznesie, gdyż daje on rodzinie możliwość uniknięcia ciągnących się miesiącami sporów sądowych.

Wydanie odpowiednich rozporządzeń na wypadek śmierci powinno być dla przedsiębiorcy absolutnym priorytetem. W testamencie może on zapewnić najważniejszą rzecz – ciągłość zarządzania. Może więc zdecydować, kto ma odziedziczyć przedsiębiorstwo i dalej je prowadzić. Obecność testamentu jest ponadto kluczo-

wa w ograniczeniu negatywnych konsekwencji śmierci przedsiębiorcy dla jego pracowników i kontrahentów. W sytuacji gdy ktoś testamentu nie spisze, o losach jego życiowego dorobku zdecydują reguły dziedziczenia ustawowego. Oznacza to stratę czasu, który dla ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa jest bezcenny. Oczekiwanie na sądowe wskazanie uprawnionego do rozporządzania majątkiem przedsiębiorstwa może oznaczać utratę kontraktów, odbiorców czy wpadnięcie w spiralę zadłużenia. Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego spadkobiercami są w pierwszej kolejności małżonka i dzieci. Majątek dzieli się pośród nich po równo, z tym że mąż lub żona nie mogą dostać mniej niż jedną czwartą. W dalszej kolejności dziedziczy rodzeństwo wraz z dziećmi oraz rodzice i ich rodzeństwo. Jeśli nie ma takich krewnych, majątek przejmie gmina ostatniego miejsca zamieszkania. Lista uprawnionych nie jest więc długa. Jeżeli ktoś wolałby, by w razie jakiegś tragedii jego firmę przejęła dalsza rodzina, ewentualnie ktoś spoza rodziny, musi spisać ostatnią wolę.

Według polskiego prawa testament jest czynnością prawną, przez którą osoba fizyczna określa losy swego majątku po śmierci. Ponadto, aby sporządzić testament, osoba fizyczna musi mieć pełną zdolność do czynności prawnych. Testament jest jedynym sposobem na to, by uregulować sytuację prawną całego swojego majątku. Oznacza to, iż np. nie możemy zawrzeć umowy o dziedziczenie z wybraną przez nas na spadkobiercę osobą. Nie wchodzi więc w grę podział majątku na zasadzie: jeśli syn skończy studia, to dziedziczy firmę itp. Zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej zawiera art. 1047 k.c.

Najprostszym sposobem sporządzenia testamentu jest testament własnoręczny. Jak sama nazwa wskazuje musi być on spisany własnoręcznie, opatrzone datą i własnoręcznym podpisem. Co istotne, testament może zawierać rozrządzenie tylko jednej osoby, nie można więc sporządzić testamentu z małżonkiem, współnikiem itd. Testament może być również sporządzony w formie aktu notarialnego. Ten sposób daje spadkodawcy wyższy stopień pewności, iż treść testamentu będzie zgodna z jego wolą, pozwoli to również uniknąć dokonania rozrządzeń sprzecznych z prawem, czy też zmniejszy ryzyko jego obalenia.

PRZY SPORZĄDZANIU TESTAMENTU NALEŻY PAMIĘTAĆ, ŻE:

- przedsiębiorca może w każdej chwili zmienić lub odwołać cały testament, jak i poszczególne jego postanowienia. Niemożliwe jest zobowiązanie się do nieodwoływania testamentu, jak również zrzeczenie się prawa do odwołania testamentu,
- rozrządzenia testamentowego, jak i odwołanie testamentu, może dokonać spadkodawca tylko osobiście,
- treść testamentu podlega ograniczeniom wynikającym z ogólnych zasad prawa, w tym nie może się sprzeciwiać zasadom współżycia społecznego (art. 58 kodeksu cywilnego),
- jeżeli przedsiębiorca sporządza nowy testament nie odwołując poprzedniego, to odwołaniu ulegają tylko te postanowienia poprzedniego, których nie da się pogodzić z treścią nowego testamentu,
- w sytuacji gdy treść testamentu można różnie tłumaczyć, przyjmuje się taką wykładnię która pozwala utrzymać rozporządzenie spadkodawcy jako skuteczne i mające rozsądną ze względu na ich cel treść zgodnie z wolą spadkodawcy.

PRZEDSIĘBIORCA MOŻE W SWOIM TESTAMENCIE POSTANOWIĆ, ROZSTRZYGNĄĆ LUB POLECIĆ PRZY DYSPONOWANIU SWOIM MAJĄTKIEM SPOSOBEM JEGO ROZDZIAŁU W ZAKRESIE:

- zadysonowania na rzecz spadkobierców całym majątkiem spadkowym,
- zadysonowania majątkiem wyodrębnionym, stanowiącym przedmiot odrębnego majątku osobistego nie podlegającego wspólności majątkowej małżeńskiej, w tym lub niezależnie przedsiębiorstwem stanowiącym wyodrębniony majątek lub pakietem akcji, udziałów,
- dokonania innego zapisu zwykłego lub zapisu windykacyjnego,
- dokonania polecenia
- powołania wykonawcy testamentu
- wydziedziczenia jednego lub wszystkich spadkobierców poza spadkobiercą testamentowym,
- wyłączenia ustawowego spadkobiercy od dziedziczenia samodzielnie w formie testamentu negatywnego lub łącznie z innymi rozporządzeniami, jak wyżej,
- ustanowienia fundacji,
- lokacji, fundowania lub innych darowizn w formule polecenia.

Dziedziczenie przedsiębiorstwa zależy od jego formy prawnej. W wypadku działalności gospodarczej i spółki cywilnej jest to w ogóle niemożliwe. Nie można bowiem odziedziczyć wpisu do ewidencji o działalności czy umowy cywilnej między współnikami. Śmierć prowadzącego działalność oznacza więc koniec funkcjonowania firmy. W wypadku działalności gospodarczej na dużą skalę trudno całkowicie uniknąć kłopotów po śmierci właściciela. Można jedynie zminimalizować negatywne skutki, zapisując członkom rodziny majątek przedsiębiorstwa. To może pozwolić szybko wznowić działalność. Oczywiście rodzinie można przepisać jedynie ten majątek, który stanowił własność przedsiębiorcy. Rzeczy wzięte w leasing czy zakupione na jeszcze niespłacony kredyt przejmą instytucje finansowe. Na szczęście można z nimi negocjować. Bardziej opłaca im się bowiem pomóc spadkobiercom spłacić zobowiązania, niż odebrać np. maszyny i szukać na nie kupca. Nieco prościej wygląda sprawa dziedziczenia udziałów czy akcji spółek. A ściślej rzecz biorąc: może wyglądać prościej, jeśli właściwie się o to zadba. W grę wchodzi majątek, który dość łatwo można podzielić i przekazać. Są za to bardzo ważne szczegóły. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że jeśli w miejsce jednego współnika w spółce pojawi się nagle kilka osób, często ze sobą skłóconych, może to wpłynąć na działalność firmy, a co za tym idzie, uderzyć w jej wartość. Dlatego zapisując akcje lub udziały bliskim, warto zastanowić się, czy udźwigną ciężar, jakim jest kierowanie spółką. Prawnicy są zdania, że najlepiej w takich wypadkach przekazywać firmę jednej osobie, nakazując jej spłacenie pozostałych spadkobierców. Wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą zabezpieczyć się przed negatywnymi konsekwencjami śmierci jednego z nich. Kodeks spółek handlowych pozwala im zapisać w umowie spółki, że w takim wypadku spadkobiercy zostaną spłaceni stosownie do przypadających im udziałów. Jeśli współnik ma małżonka, bez rozdzielności majątkowej, to również on w świetle prawa jest współwłaścicielem udziałów.

Oczywiście mimo piętujących się komplikacji można nie psuć sobie humoru i poczekać ze spisaniem ostatniej woli, aż zbliży się moment rozstania z tym światem. Tylko kto wie, kiedy to nastąpi?

SKARBY SKO

7 czerwca 2013 r. w Limanowskim Domu Kultury odbyło się zakończenie konkursu „Łowcy skarbów SKO” oraz finał akcji „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w Banku Spółdzielczym w Limanowej” – edycja 2012/2013.



Przypomnijmy, że z początkiem bieżącego roku Bank Spółdzielczy w Limanowej wdrożył innowacyjny projekt z zakresu edukacji finansowej – grę internetową o nazwie „Łowcy Skarbów SKO”. Uczniowie szkół oszczędzający w Szkolnych Kasach Oszczędności pod patronatem Banku poznawali funkcje i historię pieniądza, dokonując transakcji zakupu i sprzedaży wirtualnych towarów na wirtualnym rynku. Ceny towarów zmieniały się co turę, co z kolei pozwalało na zarabianie pieniędzy.

Niestandardowe podejście do nauki o finansach, kształtowanie odpowiednich umiejętności i postaw oraz nowoczesna aplikacja gry, przyniosły bardzo pozytywne rezultaty. Bankowe statystyki mówią same za siebie:

- **Konkurs trwał od 15 stycznia do 30 maja 2013 roku i składał się z 3 tur.**
- **W grze zarejestrowanych było 1637 uczniów z 31 szkół.**
- **Rozegrano w sumie 25 977 gier, każda gra to 9 rund w których dokonywano obrotu 23 produktami.**
- **Każdy z uczniów rozegrał średnio 15,8 gry, ale rekordzista rozegrał ich 136 grając codziennie przez cały okres trwania konkursu.**
- **Można było grać tylko jeden raz dziennie.**
- **Największy zebrany podczas gry kapitał przez uczestnika, to 10 069 858 933 dukatów.**

Nagrody w konkursie przyznawane były w dwóch kategoriach - dla szkoły, gdzie wybór laureata uzależniony był od średniego zaangażowania

uczniów-graczy w trakcie całego okresu trwania konkursu oraz w kategorii indywidualnej uczniów, gdzie na podstawie wyników uzyskanych w grze, co dwa tygodnie od momentu rozpoczęcia konkursu trzech najlepszych graczy mogło zdobyć zestaw klocków LEGO.

- **Tytuł „Najlepsza szkoła SKO 2013” oraz nagrodę główną w postaci przelewu na rachunek SKO w wysokości 700 zł – otrzymała Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Zalesiu.**
- **Nagrodę drugiego stopnia i przelew na rachunek SKO w wysokości 500 zł zdobyła Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Zygmunta Krasińskiego w Siekierczynie,**
- **Nagroda trzeciego stopnia, czyli przelew na rachunek SKO w wysokości 300 zł, trafiła do Zespołu Szkół Samorządowych Nr 4 w Limanowej.**
- **Zestawy klocków Lego zostały „złowione” przez 27 uczniów – liderów gry w poszczególnych turach.**

Podsumowując tegoroczną edycję akcji „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w Banku Spółdzielczym w Limanowej” uhonorowano szkoły biorące udział w akcji, przekazując na ręce przedstawicieli certyfikaty uczestnictwa. Nie zapomniano też o uczniach poszczególnych szkół, którzy wytrwale oszczędzali w ciągu całego roku szkolnego. Specjalnie dla nich przekazano nagrody, które odbiorą wraz ze świadectwem szkolnym, kierując się następującymi kryteriami: najbardziej zaangażowany członek SKO, największa zgromadzona kwota oszczędności oraz najbardziej aktywny i systematyczny uczestnik akcji SKO.

Bank Spółdzielczy w Limanowej charakteryzuje szczególną dbałość w budowanie świadomości ekonomicznej swoich klientów i najbardziej w swych działaniach inwestuje w dzieci i młodzież. Korzyści z tego tytułu są obopólne, a propagowanie oszczędzania i nacisk kładziony na poszerzanie wiedzy z zakresu finansów, to tylko niektóre zagadnienia towarzyszące codziennej działalności Banku.

7 lipca 2013 r. odbył się „V Międzynarodowy Bieg Górski LIMANOWA FORREST” połączony z obchodami Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, który w tym roku obchodzony jest pod hasłem „Spółdzielnia - silne przedsiębiorstwo na czasy kryzysu”.

W tym roku bieg cieszył się wyjątkowo wysoką frekwencją, która zaskoczyła wszystkich. Uczestnicy zachwycali się atmosferą, świetną organizacją i ciekawą trasą z pięknymi widokami. Dodatkową atrakcją było uczestnictwo w biegu Generała Romana Polko, który swoją obecność skomentował tak: „Fajna impreza, bardzo sympatyczni ludzie, jak tu nie lubić Limanowej!”.

Sponsorem strategicznym imprezy był Bank Spółdzielczy w Limanowej, który od lat wspiera aktywność sportową w regionie. W tegorocznej edycji Biegu wystartowało 427 osób, z czego ukończyło 419, co świadczy że dla niektórych z nich nie był to „spacerek”. Limanowa Forrest to jedyny bieg górski w Polsce, który otwarty jest na wszystkich uczestników bez limitu wieku, o czym świadczą chociażby uroczyste obchodzone 86 urodziny Pana Edwarda Muchy z Nowego Rybia – najstarszego biegacza w Polsce! Dla najszybszego uczestnika biegu na mecie czekała Premia Górską ufundowana przez Bank Spółdzielczy w Limanowej, którą podczas rozdania nagród wręczył uroczyste Prezes Adam Dudek.

W 1923 roku Międzynarodowy Związek Spółdzielczy proklamował obchody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w każdą pierwszą sobotę lipca. Obchody miały stać się okazją do zwiększenia na świecie świadomości na temat spółdzielni i promowania spółdzielczych ideałów międzynarodowej solidarności, efektywności ekonomicznej, równości i pokoju. Celem obchodów było także rozwijanie i wzmacnianie partnerskich stosunków pomiędzy światowym ruchem spółdzielczym a innymi stronami – rządami, samorządami i organizacjami międzynarodowymi. W 1994 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych potwierdziła ważną rolę, jaką spółdzielnie odgrywają w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym, ogłaszając wspólne od 1995 roku obchodzenie Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.



KOGO WSPIERALIŚMY?

- Ogrody Poetyckie - Limanowski Dom Kultury.
- XVI Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej
- RR przy SP w Wysokiem
- Zespół Szkół nr 4 ul. Reymonta
- OSP Łososina Górna
- Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Limanowej
- Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Piekietko i Okolic
- Siatkarski Klub Sportowy Słupnicze
- Dom Pomocy Społecznej w Limanowej
- Uczniowski Klub Sportowy „Patria” - Młynne
- Ludowy Klub Sportowy „Płomień”
- Szkoła Podstawowa im. J. Korczaka w Laskowej
- Miejszkołny Uczniowski Klub Sportowy „HALNY” - Kamienica
- Stowarzyszenie Koła Gospodyń Wiejskich w Słupnicach
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Przyszowej
- Publiczne Gimnazjum w Laskowej
- XII Dni Tymbarku
- Krajowy Związek Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego - Jodłownik
- Zespół Szkół i Gimnazjum w Szczawie
- Gminny siatkarski Klub Sportowy „Laskowa” w Laskowej
- V Międzynarodowy Bieg „Limanowa Forrest”
- OSP Świdnik
- Stowarzyszenie Ratujmy Tradycje
- Stowarzyszenie REMEDIUM
- VIII Festyn Parafilny w Słupnicach
- Szkoła Podstawowa w Jaworznej
- Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością „PRZYSTAŃ”
- Parafia Rzymskokatolicka w Tymbarku
- Szkoła Podstawowa w Żyku
- Gimnazjum Samorządowe w Tymbarku
- Szkoła Podstawowa Sadek-Kostrza
- Zespół Szkół w Mordarce
- V Bieg Osiedlowy na 1 Mile - Limanowa Forrest
- Małopolski Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

SKO MĘCINA



24 maja został zakończony międzyklasowy konkurs SKO. Konkurs był realizowany od marca do maja. W konkursie brali udział wszyscy uczniowie klas I-VI. Klasy miały do wykonania wiele zadań, które były rozłożone na poszczególne miesiące.

- Marzec:** Uczniowie projektowali monety lub banknoty (o aktualnych nominałach), które mogły być używane przez mieszkańców znanych bajek, baśni lub legend.
- Kwiecień:** Zadaniem uczestników konkursu było wykonanie plakatu ekologicznego o tematyce „Co warto oszczędzać”. W ramach Światowego Dnia Ziemi klasy brały udział w pracach porządkowych wokół szkoły.
- Kwiecień-maj:** Przez cztery tygodnie uczestnicy konkursu wczuwali się w rolę przyszłych klientów urzędów, banków itp. Konkurs „Jestem pententem” odbywał się na stołówce szkolnej. Był to praktyczny sprawdzian kulturalnego zachowania się.
- Maj:** Ostatnim zadaniem w konkursie było zaprojektowanie LOGO SKO swojej szkoły. Wyboru najciekawszej pracy dokonają sami uczniowie, ale będzie to tematem kolejnego konkursu.

Zwycięzcami międzyklasowego konkursu SKO zostali uczniowie klasy IV, którzy pod opieką wychowawczyni – mgr Magdaleny Wrony – aktywnie uczestniczyli we wszystkich konkursach.

Konkurs wygrali uczniowie: Mateusz Włodarczyk, Krzysztof Leśnik, Daria Hec, Monika Jabłońska, Marcelina Twaróg, Karolina Łukasik, Zuzanna Twaróg, Marta Smoleń, Weronika Bargieł.

Gratulujemy zwycięzcom!

Opiekun SKO: Kazimiera Pocięcha

SKO MĘCINA



„Co warto, a czego nie warto oszczędzać” – takie hasło było motywem przewodnim apelu zorganizowanego przez członków SKO. Po przedstawieniu teatralnym na temat wartości oszczędzania odbyło się uroczyste przyjęcie nowych członków SKO. Dokonano też podsumowania szkolnego konkursu wiedzy „Historia pieniędzy”, „Polskie monety i banknoty” oraz rodzinnego konkursu plastyczno-technicznego „Ekologiczna skarbonka z odpadów”. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Banku Spółdzielczego w Limanowej. Specjalnie na tę okazję przygotowali oni prezentację multimedialną na temat działalności Banku. Najmilszą częścią spotkania, na którą czekali laureaci konkursów, było wręczenie nagród ufundowanych przez Bank. Serdecznie dziękujemy!

LAUREACI KONKURSÓW

1. Konkurs wiedzy: „Historia pieniądza.

Monety i banknoty obowiązujące w Polsce”

I miejsce – Zuzanna Pocięcha kl. V

II miejsce – Krzysztof Leśnik kl. IV

III miejsce – Mateusz Włodarczyk kl. IV

IV miejsce – Karolina Świerczek kl. V

2. Konkurs plastyczno-techniczny

„Od skarbonki do konta w banku”

I miejsce: 1. Anna Woźniak - kl. III
2. Dominik Pocięcha - kl. III
3. Zuzanna Pocięcha - kl. V

II miejsce: 1. Emilia Pocięcha - kl. III
2. Monika Jabłońska - kl. IV

III miejsce: 1. Natalia Krzak - kl. III

Wyróżnienia: 1. Ewelina Dutka - kl. I
2. Wiktoria Bargieł - kl. III
3. Nicole Jawor - kl. III

Nagroda publiczności

Zuzanna Wielechowska – oddział przedszkolny

Opiekun SKO: Kazimiera Pocięcha

SKO DOBRA



Uczniowie wykonali projekty techniką dowolną. Spośród 19 prac wybrano trzy najlepsze, które najbardziej odpowiadały tematowi konkursu.

I miejsce – Kamila Judka kl. 4b

II miejsce – Klaudia Syktus kl. 3c

Emilia Syktus kl. 1b

III miejsce – Patrycja Puwalska kl. 4c

Uczniowie otrzymali nagrody ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Limanowej.

Opiekun SKO: Aneta Kokot

SKO SECHNA



Wśród wielu konkursów organizowanych w naszej szkole ogromną popularnością i niebywałym zainteresowaniem od samego początku jego istnienia cieszy się ten, który organizuje SKO.

W tym roku szkolnym nasi uczniowie wzięli udział w konkursowych zmaganiach, którym przyświecało hasło „LOGO SKO W WIOSSENNEJ OPRAWIE”. Uczniowie wykonali niezwykle oryginalne, ciekawe i przemyślane prace przy zastosowaniu różnorodnych technik plastycznych, wśród których przeważały wyklejanki krepiną, kulkami bibuły, kolorowym papierem. Komisja konkursowa miała nie lada wyzwanie, by wśród tak licznych prac wybrać i nagrodzić te najlepsze. Rozdanie nagród było dla wszystkich niezapomnianym przeżyciem. Wśród nadesłanych prac 4 zajęły I miejsce, 5 prac - 2 miejsce, a 7 prac - 3 miejsce. Na wszystkich uczestników konkursu, dzięki wsparciu Banku Spółdzielczego w Limanowej, czekały atrakcyjne nagrody, które wywołały uśmiech na buziach naszych uczniów.

Opiekun SKO: Monika Rosiek

BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ SPONSOREM TURNIEJU KYOKUSHINKAI

Tegoroczny turniej był swego rodzaju jubileuszem działalności ARS Klub Kyokushinkai, którego początki sięgają roku 2008.

W sobotę 25 maja 2013 roku w hali sportowej przy ZSS nr 3 w Limanowej odbyła się kolejna edycja Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin Dzieci „One World One Kyokushin”, którego pomysłodawcą i organizatorem był ARS Klub Kyokushinkai pod kierownictwem sensei Arkadiusza Sukiennika.

Gościem honorowym turnieju był „ojciec” polskiego karate Kyokushin, wiceprezes Polskiego Związku Karate, Sekretarz Generalny Światowej Organizacji Kyokushin, jedyny polak, który był osobistym uczniem (uchi dechi) Sosai Masutatsu Oyama – shihan Andrzej Drewniak (8 dan).

W tym roku do rywalizacji sportowej na limanowskich tatami w konkurencjach kata i kumite przystąpiło 343 młodych karateków - przedstawicieli różnych światowych organizacji Karate Kyokushin z Biecza, Bukowna, Dąbrowy Górniczej, Frysztaka, Gdańska, Gubina, Góry Kalwarii, Krosna, Legnicy, Lipna, Łopuszna, Jasła, Tarnobrzega, Tarnowa Opolskiego, Radomska, Radoszyc, Krosna, Sieradza, Starego Sącza, Skawiny, Nowego Sącza, Szydłowca, Uścia Gorlickiego,

Zakopanego, Kościeliska, Krakowa, Wieliczki, Ząbkowic Śląskich oraz Laskowej i Limanowej. Ponadto w tegorocznej rywalizacji sportowej na limanowskim tatami brali udział zawodnicy z zagranicy – z czeskiego Brna, którzy przyjechali do Limanowej pod kierownictwem sensei Petra Droščáka (3 dan).

Rywalizację sportową na trzech tatami oceniało łącznie 43 sędziów pod przewodnictwem shihan Ryszarda Kipera (5 dan) z Tarnobrzega, który był Sędzią Głównym zawodów. Powitania wszystkich zgromadzonych w hali sportowej przy ZSS nr 3 dokonał sensei Arkadiusz Sukiennik, a oficjalnego otwarcia turnieju dokonali shihan Andrzej Drewniak oraz Jan Puchała. Shihan Drewniak w swoim przemówieniu podkreślił m.in., że jest pod wrażeniem dużej ilości zawodników biorących udział w turnieju oraz poziomu umiejętności jaki prezentują. Wyraził również uznanie dla poziomu organizacyjnego turnieju oraz nadzieję, że będzie on kontynuowany w kolejnych latach może już jako turniej międzynarodowy – deklarując wsparcie dla takiej inicjatywy.

Podziękowania zostały również skierowane do sponsorów imprezy, takich jak Bank Spółdzielczy w Limanowej, dzięki którym co roku jest możliwe zorganizowanie turnieju na tak wysokim poziomie.

Lidia Bugajska

VI POWIATOWA SPARTAKIADA SPECJALNA JUŻ ZA NAMI!

Radość dzieci z uczestnictwa w tej imprezie jest bezcenna.

25 maja 2013 roku w Zespole Szkół Samorządowych Nr 1 odbyła się VI Powiatowa Spartakiada Specjalna dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością fizyczną i umysłową. Udział w imprezie wzięło 79 uczniów z powiatu limanowskiego. Głównym organizatorem spartakiady była mgr Wiesława Joniec, której towarzyszyli nauczyciele z Zespołu Szkół Nr 1 w Limanowej. Uczestnictwo w Spartakia-

dzie to niezwykle dzień dla przybyłych dzieci, które startowały w kilku nietrywających konkurencjach sportowych. Radość uczestników, biorących udział w spotkaniu przeplatała się z sukcesem, rywalizacją i trudem w przełamaniu własnych słabości. Jednakże tego dnia każdy był zwycięzcą!

Impreza nie mogłaby się odbyć bez pomocy sponsorów, wśród których był Bank Spółdzielczy w Limanowej, który od kilku lat wspiera Spartakiadę, jak również inne imprezy o charakterze sportowym.

DZIEŃ DZIECKA

Światowy Dzień Dziecka to dla dzieci szczególne wydarzenie, dlatego Bank Spółdzielczy w Limanowej, co roku aktywnie wspiera lokalnie organizowane z tej okazji imprezy.



W tym roku Bank został zaproszony na obchody Dnia Dziecka do Zespołu Szkół im. Stanisława Wyspiańskiego w Mordarce, gdzie ten wyjątkowy dzień był obchodzony 4 czerwca i przebiegał nadzwyczaj radośnie. Panie koordynujące całe przedsięwzięcie: mgr Barbara Młynarczyk, mgr Maria Salamon, mgr Barbara Ryś zadbały o liczne atrakcje i wystrzałową zabawę. Na imprezę przybyli wyjątkowi goście, m.in.: policjanci, strażacy, ratownicy medyczni, motocykliści, przedstawiciele Auto Moto Klubu oraz pani z fabryki cukierków, którzy zapewnili szereg atrakcji. Dzieciaki obejrzały samochody ratunkowe, quady, motory, miały też możliwość zasiąść za ich kierownicą, włączać sygnały alarmowe, co sprawiło wiele frajdy. Uczestniczyły w improwizowanych akcjach ratunkowych: udzielania pierwszej pomocy, transportu chorych, cięcia metalu. Poznały wybrane znaki drogowe i zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Zainteresowanie wzbudziła też prezentacja produkcji cukierków połączona z degustacją.

Oprócz wyżej wymienionych atrakcji na dzieci czekały liczne konkursy z ciekawymi nagrodami i prawdziwymi medalami. Nad przebiegiem konkursów czuwały Panie oraz wybrani uczniowie Samorządu Szkolnego. Na każdego uczestnika czekał upominek, a także lody, słodczyce i soczki, czyli to, co dzieci lubią najbardziej.

Na parkiecie hali sportowej trwała zabawa prowadzona przez konferansjerkę. Dzieci tańczyły w rytm znanych piosenek m.in., „Kaczuszki”, „Jedzie pociąg”. Mogły poszaleć na ogromnej, dmuchanej zjeżdźalni. Nie było czasu na nudę. Każdy mógł skorzystać z usług: malowanie twarzy, kolorowy fryzjer. Wspinałą atrakcją były również baloniki, które zgodnie z życzeniem



dzieci przekształcały się w zwierzątka, rośliny itp. Wir dobrej zabawy porwał nie tylko najmłodszych uczestników, ale również ich rodziców i organizatorów.

Największą frajdę sprawiły dzieciom, jak same mówiły z uśmiechem na twarzy: „Dmuchana zjeżdźalnia, bo na co dzień się jej nie ma”, „Malowanie twarzy bo pani malowała takie fajne wzory”, „Mi się wszystko podobało, a najbardziej dmuchana zjeżdźalnia, malowanie włosów, quad, motor i auto policyjne, wyścigówki, karetka”, „Wszystko było super”.

Impreza zakończyła się podsumowaniem konkursów oraz rozlosowaniem i wręczeniem nagród przez przybyłych sponsorów i gości.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż żadne dziecko nie wyszło z pustymi rękami. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia ze strony licznych sponsorów, między innymi Banku Spółdzielczego w Limanowej.

NASZE PLACÓWKI

Centrala

Limanowa
34-600 Limanowa
Rynek 7
tel. 18 33 79 100

Oddziały

Limanowa
34-600 Limanowa
Rynek 7
tel. 18 33 79 100

Laskowa
34-602 Laskowa 486
tel. 18 33 33 004

Kraków
30-644 Kraków
ul. Kamieńskiego 47
tel. 12 35 77 777

Kamienica
34-608 Kamienica 412
tel. 18 33 47 560

Dobra
34-642 Dobra 816
tel. 18 33 30 004

Łukowica
34-606 Łukowica 282
tel. 18 33 35 034

Nowy Sącz
33-300 Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 10
tel. 18 44 44 478

Szczyrzyc
34-623 Szczyrzyc 188
tel. 18 33 26 320

Tarnów
33-100 Tarnów
ul. Krakowska 131
tel. 14 62 88 920

Punkty Obsługi Klienta

Limanowa
34-600 Limanowa
ul. Józefa Marka 15
tel. 18 33 70 252

Tymbark
34-650 Tymbark
ul. Armii Krajowej 630
tel. 18 44 74 257

Szczawa
34-607 Szczawa 584
tel. 18 33 44 021

Klęczany
33-394 Klęczany 119
tel. 18 44 33 402



Zdjęcie: materiały własne

Kraków
31-102 Kraków
ul. Zwierzyniecka 8
tel. 12 42 69 820

Ujanowice
34-603 Ujanowice 2
tel. 18 33 34 720

Jurków
34-643 Jurków 52
tel. 18 33 40 025

Jodłownik
34-620 Jodłownik 120
tel. 18 33 40 315

Skrzydlna
34-625 Skrzydlna 279
tel. 18 33 31 020

Mszana Dolna
33-730 Mszana Dolna
ul. Starowiejska 4c
tel. 18 33 19 820

Słupnice
34-615 Słupnice 984
tel. 18 33 40 411

Limanowa - Sowliny
34-600 Limanowa
ul. Piłsudskiego 84b
tel. 18 44 00 632

Limanowa
34-600 Limanowa
ul. Reymonta 4a
tel. 18 33 78 182

Limanowa - Szpital
34-600 Limanowa
ul. Piłsudskiego 61
tel. 18 33 39 250

Limanowa - Starostwo
34-600 Limanowa
ul. J. Marka 9
tel. 18 44 52 062

Limanowa - Supermarket SPAR
34-600 Limanowa
ul. Żwirki i Wigury 4
tel. 18 54 24 444

Limanowa - Urząd Skarbowy
34-600 Limanowa
ul. M. B. Bolesnej 9
tel. 18 33 73 126

Limanowa
34-600 Limanowa
ul. M. B. Bolesnej 15
tel. 18 33 36 810

Przyszowa
34-604 Przyszowa 480
tel. 18 33 36 012

Męcina
34-654 Męcina
tel. 18 33 23 80

Filie

Porąbka Iwkowska
32-862 Porąbka Iwkowska 32
tel. 14 68 45 241

Nowy Sącz
33-300 Nowy Sącz
ul. Nowy Świat 2
tel. 18 44 19 910

www.bs.limanowa.pl

PROGRAM WSPARCIA



Wsparcie Twojego biznesu
dzięki kredytom z gwarancją BGK



GWARANCJA
de minimis



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**

zobacz więcej na www.bs.limanowa.pl





NOWY SEAT LEON

WYJĄTKOWY RABAT DLA KLIENTÓW I PRACOWNIKÓW
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W LIMANOWEJ!



MOTO PARTNER SP. Z O.O.
Jacek Spinda
ul. Pszenna 1, 33-101 Tarnów
tel. 14 656 18 50